

Uchwała Nr VI/26/2024
Uchwała Nr VI/27/2024
Uchwała Nr VI/28/2024
Uchwała Nr VI/29/2024
Uchwała Nr VI/30/2024
Uchwała Nr VI/31/2024
Uchwała Nr VI/32/2024
Uchwała Nr VI/33/2024
Uchwała Nr VI/34/2024
Uchwała Nr VI/35/2024

PROTOKÓŁ NR VI/2024
z obrad VI Sesji IX Kadencji Rady Gminy Turośń Kościelna
która odbyła się w dniu 30 lipca 2024 roku.

Radni obecni na sesji:

1. Czech Jarosław
2. Czech Łukasz Paweł
3. Czechowska Alicja
4. Drozdowska Jadwiga Zofia
5. Ejdys Joanna
6. Kamiński Tomasz
7. Kondzior Leszek
8. Kowalewicz Sławomir
9. Leszczyńska Bernarda
10. Otto Marcin Józef
11. Paczkowski Marek
12. Rygorczuk Jakub
13. Emilia Trochimczyk

Ponadto w obradach Sesji Rady Gminy udział wzięli: Wójt Gminy – Grzegorz Jakuć, Skarbnik Gminy – Elżbieta Ożarowska, Sekretarz Gminy – Paweł Kondracki, Kierownik Referatu Budownictwa i Zagospodarowania Przestrzennego – Kamil Tomasz Dobrzyński, Kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska – Marek Klepacki, Radca Prawny – Anna Nazarewicz, sołtysi, mieszkańcy, pracownicy Urzędu Gminy.

O godz. 9.00 w sali konferencyjno-widowiskowej przy ul. Lipowej 109 w Turośni Kościelnej, Przewodniczący Rady Gminy Pan Sławomir Kowalewicz otworzył obrady VI Sesji Rady Gminy. Następnie przywitał radnych, pracowników Urzędu Gminy oraz zgromadzonych mieszkańców na dzisiejszej sesji.

Pan Przewodniczący przedstawił treść komunikatu RODO dotyczącego ochrony danych osobowych osób fizycznych.

Ad. 1

Pan Sławomir Kowalewicz poprosił radnych, by przy pomocy urządzeń elektronicznych ustalić kworum. Kworum potwierdziło 13 radnych, tym samym stwierdził prawomocność obrad.

Radnymi nieobecnymi podczas posiedzenia sesji byli: Pani Beata Dryl oraz Pani Monika Ejsmont.

Pan Przewodniczący, na prośbę mieszkańców wsi Topilec i Baciuty, złożył wniosek o zmianę w porządku obrad polegającą na przesunięciu pkt. 13 dotyczącego rozpatrzenia projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji do pkt. 2a.

Następnie poprosił o zgłaszanie kolejnych zmian w porządku obrad.

Z uwagi na brak dalszych uwag, Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie ww. wniosek. Za głosowało jawnie 13 radnych (za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (13)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marek Paczkowski, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Monika Ejsmont.

Wniosek zgłoszony przez Pana Przewodniczącego został przyjęty jednogłośnie.

Następnie Pan Sławomir Kowalewicz poddał pod głosowanie przyjęcie porządku obrad wraz z wprowadzoną zmianą.

Za głosowało jawnie 13 radnych (za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (13)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marek Paczkowski, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Monika Ejsmont.

Porządek obrad, wraz z wprowadzoną zmianą, został przyjęty jednogłośnie.

Zmieniony porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja Wójta o działalności podejmowanej w okresie międzysesyjnym.
 - a) Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Turośń Kościelna obejmującego część wsi Niewodnica Kościelna "Północny Zachód" – etap I.
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Turośń Kościelna.
5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń Kościelna.
6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Turośń Kościelna.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Turośń Kościelna na rok 2024.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Turośń Kościelna na lata 2024 – 2037.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającego uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym Rady Gminy Turośń Kościelna.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Pomigacze.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Tołcze.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Markowszczyzna.
13. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji Rady Gminy.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i informacje.

Ad. 2

Pan Wójt Grzegorz Jakuć przedstawił informację dotyczącą działalności podejmowanej w okresie międzysesyjnym, tj. od dnia 14 czerwca 2024r. do dnia 23 lipca 2024r. (Ww. informacja stanowi załącznik do protokołu).

Następnie Pan Wójt zachęcił radnych do zadawania pytań odnośnie przedstawionej informacji.

- Głos zabrała radna Jadwiga Zofia Drozdowska, która zapytała odnośnie wizyty studyjnej w dniach od 17 do 21 czerwca br.: „Gdzie Państwo ze Stowarzyszeniem się wybrali?”

Pan Wójt odpowiedział: „Lokalna Grupa Działania N.A.R.E.W w ramach swoich działań takie wizyty odbywa cyklicznie. Byliśmy w Hiszpanii. Tematem spotkania było: „Gospodarka w obiegu zamkniętym sposobem na ochronę środowiska i przeciwdziałanie zmianom klimatu”.

- Głos zabrał radny Marcin Józef Otto, który zapytał: „Zawody OSP strażackie odbywały się w m-cu czerwcu w Surażu. Skąd różnica jest między nagradzaniem drużyn męskich, a żeńskich? Bo tam były duże różnice kwotowe.”

Pan Wójt odparł: „Nie jestem w stanie odpowiedzieć jednoznacznie że to dotyczyło różnicy między drużynami żeńskimi a męskimi. W różnych kategoriach, różne były nagrody.”

- Radny kontynuował: „Generalnie chodzi mi o to, że drużyna damska zajęła to samo miejsce, co drużyna męska. Drużyna męska dostaje 1 tys. zł., drużyna damska 500 zł. O to mi chodzi. Skąd taka duża różnica?”

Pan Wójt zauważył: „Nie dostaje drużyna, tylko dostaje jednostka.”

- Głos zabrał radny Jakub Rygorczuk, który powiedział: „Jeżeli chodzi o spotkanie z przedstawicielami PKS Nova. O co chodziło? Jaki był efekt tego spotkania?”

Pan Wójt odpowiedział: „Został powołany nowy prezes PKS Nova, który spotkał się z przedstawicielami wszystkich samorządów z terenu Województwa, powiatami. Przedstawił, że mają nowe plany, nowe przedsięwzięcia. Głównie propozycja była taka, żebyśmy kupili własny autobus, a oni tym autobusem będą dowozić naszych mieszkańców. To było takie pierwsze spotkanie, żeby zapoznać się, bo widzę, że jest nowe podejście ze strony PKS Nova, o które myśmy dwa lata zabiegali, że jest instytucja samorządowa Marszałka i powinna organizować propozycje transportu publicznego na terenie samorządów gmin.

W pewnym sensie ta współpraca przebiega, ale też są określone trudności. Jest nowe otwarcie, nowe kierownictwo spółki i mam nadzieję, że wpłynie to pozytywnie na warunki, które zaproponują nam o współpracy w ramach transportu publicznego.”

- Radny Marcin Józef Otto zapytał na temat spotkania z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego odnośnie stanu przygotowań w ramach projektu „Pisa – Narew – szlak aktywnej turystyki wodnej”: „Czy jakieś inwestycje szykują się na terenie naszej Gminy?”

Pan Wójt odpowiedział: „Od dwóch lat trwa procedura złożenia wniosku i niebawem taki wniosek będzie złożony. Chodzi o infrastrukturę turystyczną wzdłuż Narwi, w kierunku Pisy. To jest projekt krajowy dotyczący dwóch województw, bardzo wielu samorządów. Wynika z tego mnóstwo trudności i w tej chwili finalizujemy dane dotyczące zakresu naszej inwestycji na terenie poszczególnych gmin do złożenia wniosków, które mamy pierwotnie ujęte w budżecie.”

Ad. 2a

Głos zabrał Pan Wójt, który stwierdził: „Wpłynęła petycja dotycząca działań, które podjęliśmy od roku. Dotyczy to terenów Topilca.

Sprawa rozpoczęła się od spotkania w Topilcu, żeby mieszkańców poinformować, zapytać i też wysłuchać ich zdania, czy takie działania dotyczące terenów rekreacyjnych w okolicy Topilca są możliwe, zasadne. Spotkanie było nawet bardzo rzeczowe. Wyjaśnienia były ewentualnych projektantów i znawców tematu terenu rekreacyjnego, ale generalnie w kierunku pola golfowego. Po tym spotkaniu podjąłem pewne działania, które dotyczyły wniosku o uchwałę intencyjną dotyczącą opracowania planu, bo żeby takie przedsięwzięcie wykonywać, należy zacząć od dokumentów strategicznych. Nieodzownym elementem takiego planu jest decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych. Takie postanowienie wydałem, żeby wiedzieć czy w ogóle takie przedsięwzięcie jest możliwe. Na etapie tego postępowania, co jest obowiązkiem, zwróciłem się do trzech instytucji, zapytaniem czy mają jakieś uwagi, wnioski dotyczące tego postępowania.

Z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wpłynęła informacja, że żądają opracowania raportu środowiskowego na takie przedsięwzięcie. Z Wód Polskich, że można odstąpić i też że można odstąpić z Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Oczywiście rolą organu jest decyzja. Ja oczywiście jestem zwolennikiem, żeby taki Raport był. Dotyczy to terenów otuliny Narwiańskiego Parku Narodowego, terenów chronionych. Po prostu, żeby nie szkodzić tej przyrodzie.

W tej chwili jesteśmy na takim etapie. Przyczynkiem w ogóle do zaczęcia tej dyskusji jest to, że tam jest teren specyficzny, trudny do wykorzystania w inny sposób. Częściowo uprawiany rolniczo, częściowo stanowi nieużytki. Jest działka wielkości 27 ha, której własnością jest Skarb Państwa. Zgodnie z przepisami, my możemy wnioskować o przejęcie działki na rzecz Gminy nieodpłatnie ze Skarbu Państwa pod warunkiem, że taki teren przeznaczymy na cele sportowo – rekreacyjne. To był jak gdyby początek tej całej dyskusji.

W międzyczasie też była delegacja, też w części dzisiaj. Mieszkańcy Topilca zgłaszali, że nie zdążyli się zapoznać z tą informacją, jak ona była opublikowana. Ja ten termin przywróciłem. Odwołali się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. SKO podtrzymało moje postanowienie. Na dzień dzisiejszy oczekujemy, czy taki raport będzie wykonywany i czy będzie komu go sfinansować, bo to jest duży dokument. Długi czas jest dla organu, żeby go opracować i oczywiście związane z tym koszty. Ja od początku sygnalizowałem, że nie zamierzam ponosić żadnych kosztów jako Gmina na to przedsięwzięcie. Więc tutaj współdziałałem z miastem Białystok w ramach BOF i jestem w tej chwili na etapie przed deklaracją, czy miasto widzi taką możliwość, żeby taki dokument sfinansować.

Narosło też szereg takich, uważam nie o końca uprawnionych obaw. Ja obawy te rozumiem. Wczoraj wnioskowałem, dzisiaj wnioskuję do Wysokiej Rady, żeby tą petycję przyjąć. Mieszkańcy mają, uważam prawo, mieć te obawy. Ja mogę tylko ze swej strony zadeklarować, że nie podejmę i nie będę proponował innym organom żadnych działań bez konsultacji, bez informacji dla mieszkańców co na danym etapie jest. Jest to pewna szansa. Jest pewna grupa osób która tam posiada nieruchomości i ewentualnie nie użytkując je, byłaby za rozsądne ceny je sprzedać. Dokument strategiczny obejmuje tereny daleko większe, niż 27 ha, ale byłbym ostatni, to deklaruje publicznie, jakbym miał komuś przeszkadzać, to też są zarzuty i uważam, w pewnym sensie uzasadnione, że tam jest prowadzona też gospodarka rolna. I jakby to miało komuś przeszkadzać, to zapewniam Państwa, że ja takich działań nie podejmę. Natomiast, jeżeli dałoby się w racjonalny sposób zagospodarować, uatrakcyjnić dla dobra uważam części mieszkańców, a może i wszystkich, to takie działania byśmy prowadzili, ale na pewno za zgodą. Te wszystkie decyzje i tak na tej sali się muszą spotkać, bo jeżeli jakiegokolwiek dokumenty takie planistyczne należy uchwalać, to Wysoka Rada to uchwała. Dyskutujemy na komisjach, spotykamy się, więc zapewniam Państwa, że nie ma żadnych działań ukrytych czy chęci zrobienia czegoś wbrew społeczeństwu. I takie deklaracje podtrzymuję, więc prosiłbym dzisiaj tą petycję przyjąć. Obawy są uzasadnione, bo o wielu rzeczach ja nie wiem jak to może się odbyć, jeżeli chodzi o te dokumenty. Też swoje zdanie wypowiedział Park Narodowy. Jest to bardzo skomplikowana materia i uważam, że należy pewien proces badawczy przeprowadzić, żeby decyzje które będziemy wspólnie podejmować, były racjonalne, bezpieczne, być może służące Gminie.”

- Głos zabrała radna Jadwiga Zofia Drozdowska, która zapytała: Jaka była opinia Parku?

Pan Wójt odpowiedział: „Należy Raport wykonać.”

- Radna kontynuowała: „Proszę mi powiedzieć, 27 ha ze Skarbu Państwa. Docelowo, ile będzie potrzebowała inwestycja gruntu?”

Pan Wójt wyjaśnił: „Dokument planistyczny obejmuje teren ok. 60 ha, co nie znaczy, że tyle gruntu, bo ile będzie zagospodarowanych, wskaże być może raport, być może zakres naszej decyzji, planu. To jest sprawa otwarta. W tej chwili takie są fakty.”

- Radna Jadwiga Drozdowska zapytała: „Wspomniał Pan, że kilkoro mieszkańców jest chętnych do sprzedaży. Jaki to byłby areal ogólnie ziemi, który udałoby się Państwu pozyskać?”

Pan Wójt wyjaśnił: „Notariusz i akt notarialny dopiero mówi o fakcie zbycia lub nabycia gruntów. Przedstawiliśmy mieszkańcom na tym spotkaniu jakie jest zamierzenie i część mieszkańców, którzy nie użytkują tych gruntów, jest zadeklarowana za dobrą cenę. Jaka cena, to nikt nie jest w stanie dzisiaj powiedzieć. Byłaby skłonna ewentualnie przystąpić do negocjacji. Ja tylko mogę zapewnić, jako Wójt Gminy, że jeżeli nie będzie woli sprzedaży, to taki fakt nie nastąpi.”

- Radny Marek Paczkowski zapytał: „Wspomniał Pan o terenach rolnych. Czy w ramach tego uchwalenia planu, tereny rolne będą przekształcane z urzędu na tereny rekreacyjne?”

Pan Wójt zaznaczył: „Nie jestem w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, które części tych terenów, ale bylibyśmy ostatni ja jako Wójt Gminy i myślę, że Państwo, którzy by na siłę chcieli z gruntów rolnych, które są użytkowane, zrobić coś innego wbrew woli mieszkańców. Do nas będzie należała decyzja, jak te tereny przeznaczyć i ewentualnie do urbanisty, który będzie to analizował na podstawie dokumentów, czyli decyzji środowiskowej, innych instytucji których jest ponad 30, które to oceniają. Rozpoczął się proces badania i analizy tego terenu pod kątem wykorzystania na tereny sportowo – rekreacyjne. Ten proces trwa i nikt nam tej decyzji mi i Państwu nie odbierze.”

- Radny Marek Paczkowski powiedział: „Czy Pan Wójt stoi na stanowisku twardo, że ten raport jest niezbędny dla tej inwestycji i od tego nie odstąpi?”

Pan Wójt powiedział: „W stu procentach i jako organ mogę odstąpić, tylko wtedy biorę pełną odpowiedzialność na siebie wydając taką decyzję. A tu byłbym co najmniej ryzykował zbyt dużo i takiej decyzji ja nie podejmę, bo nie wiem do końca jak takie działania mogą oddziaływać na środowisko, krajobraz, teren i otoczenie. To jest zasadny raport i nigdy nie podejmę takiej znaczącej decyzji bez takiego dokumentu, bo po prostu można zrobić pomyłkę i zrobić jakies też zło. Taki raport jest nieodzowny.”

- Radny kontynuował: „Czy w międzyczasie Pan Wójt przewiduje jakieś jeszcze spotkanie informacyjne z mieszkańcami, bo dużo jest niewiadomych. Już pojawiło się trochę plotek.”

Pan Wójt odpowiedział: „Ja w każdej chwili jestem skłonny na każdym etapie na takie zebranie przyjechać, przygotować dokumenty, przedstawić stan faktyczny.”

- Radna Emilia Trochimczyk zapytała: „Ja tutaj mam takie pytanie do mieszkańców, którzy złożyli tą petycję, ponieważ jakby rozumiem ich obawę. Obawiają się o hałas, który będzie przeszkadzał dla pola golfowego. My jako Gmina też mamy propozycję przejęcia od Skarbu Państwa 27 ha ziemi. Czy Państwo są skłonni ewentualnie, żeby powstała tam inna inwestycja, żeby ten teren jednak przejąć na teren rekreacyjno – sportowy? Czy to jest po prostu obligatoryjne, że nie mamy ruszać tego tematu?”

- Głos zabrał mieszkaniec Topilca Pan Marcin Korzecki, który powiedział: „My, jako właściciele ziemi na tym terenie, mieszkańcy uważamy, że temat pola golfowego, terenów rekreacyjnych tu dla nas jest zamknięty, bo jest dużo obaw, dużo z naszej strony zagrożeń, a po drugie ja jako właściciel gruntów razem z bratem prowadzimy gospodarstwo. Jest to przejęte gospodarstwo po rodzicach. Od nas wpływają do Gminy podatki i my to chcemy dalej prowadzić, a jeżeli powstanie pole golfowe, jeżeli mój teren, moja ziemia zostanie zabrana pod to pole golfowe, to ja mogę od razu zamykać działalność.”

- Radna Emilia Trochimczyk powiedziała: „Ja tylko chciałabym się zapytać, jeżeli nie powstanie tam pole golfowe, czy Gmina dalej może załóżmy starać się o przejęcie tej ziemi na inne cele rekreacyjne?”

- Mieszkaniec wsi Baciuty Pan Marcin Korzecki zauważył: „Powiem tak, ta ziemia „kowrowska”, tutaj była mowa, że to są nieużytki, to są użytki. Ta ziemia była uprawiana, tam było obsiewane.

Teraz została wypowiedziana umowa na dzierżawę i na razie ta ziemia leży odłogiem. Uważam, że są osoby, które prowadzą gospodarstwa rolne, kupiłyby tą ziemię i dalej prowadziłyby gospodarstwa rolne. Byłaby dalej zachowana infrastruktura, piękny krajobraz. Ja mogę powiedzieć dla Rady Gminy, że zapraszam wszystkich, przyjdźcie, zobaczcie, jak to wygląda na chwilę obecną. My nie chcemy, żeby to co jest, zostało zniszczone w jakiś sposób, a pole golfowe uważam, że to by było takie delikatnie mówiąc zniszczenie danego pięknego terenu. To jest najważniejsze. I chyba święty spokój mieszkańcom, bo mieszkańcy też chcieliby mieć spokój plus jeszcze hodowla. Pojawi się pole golfowe, obok jest hodowla. Zaraz byłyby problemy odnośnie, że śmierdzi. Jak też pojawi się pole golfowe, zabierzecie mi, bo tam wychodzi z mapy, że część pola mi zabierzecie. Drugą część mi zostawicie do uprawy. Pojadę obornik rozrzucić i nagle usłyszę, że to śmierdzi.”

Pan Wójt odpowiedział: „Z tym zaproszeniem ja bym tak się nie spieszył, ale polecam dla Państwa. Pan akurat jest właścicielem z którym rozmawialiśmy od samego początku i faktycznie prowadzący uprawę tam tych gruntów, dużego obszaru, co ja przyznaję. Potwierdzam, że nikt nikomu nic nie będzie zabierał. To są tereny podmokłe, trudne i w dużej mierze nieuprawiane. Teren działki „kowrowskiej”, była uprawa bezumowna. Podejrzewam, z tych 27 ha, to może 4 ha jest zdadne do jakiegokolwiek uprawy, reszta są to nieużytki. W dużej części podmokłe, które w przypadku takiego zagospodarowania, miałyby jakąś wartość użytkową. I to trzeba też jasno powiedzieć. Dzisiaj myślę, że nie będzie podjętej jakiejś jasnej decyzji, bo nie ma podstaw do żadnej decyzji oprócz tej petycji, ale Wysokiej Radzie polecam, żeby ten teren obejrzeć, żeby wiedzieć faktycznie o czym rozmawiamy. Ja po prostu wielokrotnie rozmawiałem z Państwem i deklarowałem, że nikt niczego Państwu nie będzie zabierał pod każdym względem, chyba że i taka była rozmowa o której zaczynaliśmy na początku, Część działki, która jest dla nich też trudna w uprawie, byłiby skłonni odsprzedać. Tam są jeszcze działki lasów państwowych. Takie pole czy w ogóle tereny rekreacyjne, mogę mieć obszar 20, 30, 40, 50 lub 60 ha. I od nas będzie zależało, jaki będzie ten zakres, natomiast lepsze zagospodarowanie tego terenu, wykorzystanie tego terenu, ja uważam, że trzeba przeprowadzić analizy, żeby wiedzieć, czy robić. Zrobiliśmy pierwszy krok i trudno byłoby teraz w połowie tego kroku się zatrzymać. Więc tylko takie są nasze działania. Jeszcze raz zadeklaruję, że nie mam żadnych interesów, w golfa nie gram, żebym dbał o to i na siłę czynił coś, żeby tam to było.

Natomiast teren jest ciekawy pod względem możliwości zagospodarowania. Co do zakresu, miejsc szczególnych, to różnie to może przebiegać. Od nas będzie zależało. Nikt nikomu zabierać nie zamierza, natomiast jak leży nieużytek i nie ma z tego pożytku, a my dbamy o podatki, dbamy też o promocję Gminy i ewentualnie, żeby w tej Gminie coś się działo. To tylko głównie są nasze kierunki działań. Białystok, w międzyczasie pozyskał grunty i buduje takie centrum u siebie do celów przygotowania dla mieszkańców. Też element jest tam golfowy. Po prostu wystąpił, w ramach BOF o taką współpracę jako dziewięciu gmin obwarzanka wokół Białegostoku, czy na terenie gmin ościennych nie znajdują się takie miejsca, gdzie w sposób kulturalny przyjadą mieszkańcy i zostawią być może też swoje pieniądze, bo tam trzeba będzie zrobić infrastrukturę towarzyszącą i też wzmocnić potencjał Gminy.”

- Głos zabrał mieszkaniec wsi Topilec Pan Henryk Zdanowicz, który powiedział: „Jeżeli chodzi o tą projektowaną inwestycję, to mam tam swoją działkę, ma działkę mój syn, brat. Łącznie to jest ok. 15 ha, także jesteśmy zainteresowani, czy tam coś będzie właśnie w kierunku inwestycji, czy zostanie tak, jak jest. Może zwrócę się do Państwa Radnych. Każdy z was posiada zapewne jakiś większy lub mniejszy obszar ziemi, tj. gospodarstwo lub działkę z domem. Jakbyście się czuli, gdyby ktoś ni z tego ni z owego stwierdził, że na tej ziemi wybuduje pole golfowe? Jeździć do Gdańska, to dla niego za daleko. Najbliższe pełnowymiarowe pole golfowe jest w Gdańsku. Wy mówicie, że nie zamierzacie sprzedawać swojej ziemi, a ten ktoś dalej kontynuuje procedurę zmierzającą do pozbawienia was własności. Ustawa o gospodarce nieruchomościami art. 113 ust. 1 mówi, że w przypadku niedojścia do porozumienia w terminie dwóch miesięcy, organ wszczyna postępowanie wywłaszczeniowe. Konstytucja RP mówi, że wywłaszczenie jest możliwe wyłącznie na cele publiczne. Jaki mamy w tym wypadku cel publiczny. W Białymstoku jest 70 golfistów. Rozumiem, że gdyby chodziło o drogę, lotnisko, szpital. Korzystają z tego tysiące ludzi. Tu dla 70 osób zmierza się do siłowego pozbawienia własności mieszkańców Topilca, Kolonii Topilec i Baciut. Siłowego, ponieważ żaden z właścicieli nie zgadza się na sprzedaż swojej własności. W niedzielę

obdzwaniałem poszczególne osoby, aby się upewnić. Gdyby inwestycja doszła do skutku, to wygrodzenie terenu, ponieważ jest to zwarty obszar 60 ha Gminy spowoduje, że zniknął dwie drogi umożliwiające dojazd do gruntu dla innych gospodarzy. To będzie enklawa wyłączona z innego użytkowania niż pole golfowe. Ta wąska grupa osób nie zbuduje tej inwestycji za prywatne pieniądze, ale za publiczne. Golf nigdy nie był i nie będzie sportem masowym. Pomysł ten należy oceniać jako próbę uwłaszczenia się na majątku publicznym.

Zwracam się do was, abyście w przyszłości głosowali przeciwko zmianie charakteru użytkowania tego terenu z rolniczego na rekreacyjno – sportowy. Proponuję zorganizowanie sesji wyjazdowej celem wizji lokalnej. Zwracam się do Pana Wójta o zmianę charakteru informowania zainteresowanych. Prosimy, by nie było to w formie obwieszczeń, listów poleconych do każdego, kto posiada tam swoją działkę, z uwzględnieniem tych w strefie oddziaływania, bo też wokół tego obszaru oddziaływania 6 ha narysowano pas o szerokości 100, 200m, tzw. strefę oddziaływania. Martwy teren.

Zaczynacie jako radni, początek swojej kadencji 5-letniej. Składaliście niedawno ślubowanie. Ja zająłem do tej rotę. (Wierny konstytucji, prawu RP ślubuję uroczyste obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie mając na uwadze dobro mojej gminy i jej mieszkańców), nie wąskiej grupy 70 osób spoza naszego terenu. Jeżeli chodzi o rotę ślubowania Wójta: „Powierzony mi urząd sprawować będę tylko dla dobra publicznego i pomyślności mieszkańców Gminy.”

Pan Wójt powiedział: „Bardzo emocjonalne wystąpienie kolegi Henryka. Kolega Henryk na zebraniu w Topilcu sam stwierdził, za rozsądną cenę, być może sprzedamy. Dziękuję za przypomnienie rotę. Słowa jej mam codziennie w głowie. Przy takim emocjonalnym podejściu i pytaniu każdego z właścicieli, a wiem, że niektórzy byliby skłonni sprzedać. Tych 15 ha ja bym się nie doszukał, a nieco mniej, natomiast część nie chce się w jakimś sensie uwidaczniać za czy przeciw. To też jest zrozumiałe. Zaczęliśmy pewien krok. Jest to protokołowane.

Jeszcze raz powtórzę. Nie zrobimy żadnej działalności na tym terenie bez woli Państwa. I będę ostatnim, który będzie proponował Wysokiej Radzie, żeby wywłaszczać. Bardzo doniosłe słowa. To jest cały proces, który jeszcze raz Państwu powtórzę. Uchwała intencyjna dotycząca obszaru analizy, to nie znaczy że tam komuś ktoś będzie zabierał pole, które on uprawia, z którego żyje. I ta analiza pokaże czy są możliwości, czy ich nie ma. Natomiast w ten sposób podchodząc, to każda inwestycja, dróg, które robiliśmy, pewne wywołuje później skutki. Na to nie mamy wpływu, natomiast na to co będzie na tym terenie wpływ ma ta sala i Wysoka Rada, która może uchwalić te zmiany lub nie i powtarzam, że takie zmiany, które byłyby przeciwko mieszkańcom, ja proponować nie będę i wierzę, że Wysoka Rada również tego nie uczyni, natomiast prosiłbym nie używać takich górnolotnych słów, które nie są uzasadnione w tym przypadku. Nikt niczego zabierać nie zamierza, natomiast uatrakcyjnić ewentualnie teren, jeżeli pozwolą na to warunki i Państwo, którzy są właścicielami w części tych gruntów.”

- Radny Tomasz Kamiński powiedział: „Panie Wójcie, ja mam pytanie odnośnie samego terenu. Skupiamy się w tych odmowach na samych w przybliżeniu 60 ha. Inwestorem słyszałem tutaj, ma być Miasto Białystok. A czy są gdzieś prowadzone rozmowy na temat infrastruktury, czyli terenów wokół dróg dojazdowych, doprowadzenie Internetu szerokopasmowego, bo wiemy, że ani drogi dojazdowe do miejsca nie są w wysokim standardzie, ani też miejscowości Topilec Kolonia, wcześniej Zawady, nie mają dostępu do Internetu szerokopasmowego. Czy są prowadzone jakieś rozmowy na temat poprawy infrastruktury, jeszcze przed rozpoczęciem inwestycji pola golfowego?”

Pan Wójt odpowiedział: „Droży Państwo, zwróćcie uwagę, na jakim jesteśmy etapie, planistycznym obszarze. Wszelkie dalsze potrzeby są ewentualnie analizowane na etapie projektowym. Na razie zadaliśmy pytanie, czy na tym obszarze jest możliwość zbudowania centrum rekreacyjnego w postaci pola golfowego. I na te pytanie staramy się odpowiedzieć.

Późniejsze są już związane z etapem ewentualnej realizacji, ale zwróćcie uwagę jaki to jest proces. Samo opracowanie planu, teraz nie jestem w stanie odpowiedzieć, co tam ma być. Ale jeżeli już coś jest, to też wymaga infrastruktury towarzyszącej. I to jest też jeden z elementów zbudowania potencjału w naszej Gminie.”

- Radna Jadwiga Drozdowska, zwracając się do Pana Wójta, zapytała: „Słyszając tutaj wypowiedzi mieszkańców wsi, jednoznacznie wynika, że mieszkańcy nie chcą tej inwestycji. Wspominał Pan, że

poczyniliśmy pierwszy krok. Może warto zrezygnować z kilkadziesiąt następnym. Plan zagospodarowania przestrzennego też pochłonie niemało pieniędzy z budżetu Gminy. Proszę mi powiedzieć, jaki to jest mniej więcej koszt utworzenia takiego planu na 60 ha?"

Pan Wójt odpowiedział: „Droży Państwo, deklarowałem, że oprócz tej działki, nie zamierzam przeznaczać z budżetu Gminy środków na to przedsięwzięcie, pierwsza sprawa.”

- Radna kontynuowała: „To 27 ha działka. Stworzenie tam planu zagospodarowania. Koszt dla Gminy.”

Pan Wójt odpowiedział: „Pytanie, czy byłby to koszt Gminy. Jak wspomniałem, nie zamierzam, żeby był to koszt Gminy, natomiast warunkiem przejścia nieruchomości ze Skarbu Państwa jest to, że na dany cel, a cel tylko jest jeden, sportowo – rekreacyjny, Gmina w ciągu 5 lat ten teren przeznaczy. Jeżeli w ciągu 5 lat tego nie uczyni (ja mówię o zasadzie), to po cenie rynkowej musi zwrócić dla Skarbu Państwa pieniądze. Więc to jest tylko taka zasada i od tego to się zaczęło, żeby w dużej części nieużytkowaną działkę przeznaczyć na inny cel i opracować zasadę czy możliwości rozbudowania o tereny pozostałe, przejęte za zgodą właścicieli, a nie na innych zasadach. Taki był cel. Odbyło się spotkanie, rozmowa i z tego spotkania wyniosłem wrażenie, że część ludzi chce, część ma wątpliwości, bo to było pierwsze spotkanie, które na mój wniosek zorganizowałem, żeby nie było właśnie czegoś takiego, że mieszkańcy się dowiedzą z mediów. Tutaj kolega Henryk prosił. Zgodnie kpa my takie informacje przekazujemy w postaci obwieszczeń, czy listów do osób, właścicieli. Nie jest to dla nas żadna przeszkoda informująca o danym etapie. Jak przyjechali mieszkańcy, którzy nie zdążyli złożyć tego odwołania, ja nie miałem żadnej wątpliwości. Przywróciłem termin. Złóżcie po prostu, żebyście nie mieli wrażenia takiego, że my coś odrzucamy, nie chcemy. Złożyli, przedstawili tą petycję, lista podpisów. Mogę zadeklarować, że na każdym etapie postępowania, przynajmniej właściciele nieruchomości, będziemy informować w sposób taki, żeby nie było poczucia, że my coś chcemy robić poza mieszkańcami. Jaki będzie wynik, ja nie jestem w stanie odpowiedzieć. Czy w ogóle będzie to możliwe, czy nie będzie możliwe, ale wtedy i Państwu i mieszkańcom będziemy to przedstawiać”.

- Radna Jadwiga Drozdowska powiedziała: „Tutaj Pan Henryk wspomniał, żeby radni udali się na miejsce w którym miałyby powstać to pole golfowe. Moja prośba do Pana Przewodniczącego, żeby zorganizować, może nie tak formalnie nawet taki wyjazd, żeby radni mieli świadomość o jaki teren chodzi.”

Pan Wójt odpowiedział: „Myślę, że nie jest problemem technicznym dojazd do Topilca. Możemy to zorganizować od strony logistycznej, jeżeli Państwo uznają, że jest taka potrzeba, a myślę, że jest.”

- Pan Przewodniczący dodał: „Oczywiście, nie widzę problemu, żeby się spotkać. Na żywo. Jeżeli będzie potrzeba, żeby to oficjalnie zrobić, żeby był protokół. Myślę, że dojdziemy do porozumienia, jak już ten teren rolniczy zostanie w pewien sposób uporządkowany.”

Pan Wójt stwierdził: „Jeżeli mogę coś zasugerować, proponuję zrobić posiedzenie Komisji Budownictwa rozszerzone oczywiście o członkostwo w komisji, czy uczestnictwo w posiedzeniu komisji. Wtedy jest protokół. Jest jakaś forma potwierdzenia tego i taką komisję można byłoby zorganizować. My oczywiście zapewnimy wszystkie te logistyczne rzeczy, żeby zobaczyć, wiedzieć przynajmniej o czym się rozmawia.”

- Głos zabrał Pan Grzegorz Leszczoch, który powiedział: „Z tych nieużytków co Pan Wójt mówił, z 27 ha użytkowałem do tej pory 11. Zostaje 16 ha. W większej połowie jest jak w las. Zostaje 4, 5 ha, a Pan Wójt mówił 2, 3 ha.”

Pan Wójt odpowiedział: „Fizycznie jak byliśmy, tyle było użytkowanych. Ja nie jestem w stanie sprawdzać, natomiast był taki moment. Ja nie kwestionuję też wypowiedzi Pana, że Pan uprawiał w różnym czasie.”

- Mieszkaniec kontynuował: „To będzie teraz nieużytek, bo od roku KOWR wymówił dzierżawę. Raptem się znalazł ktoś, kto chce z tego zrobić pole golfowe.”

- Głos zabrała Pani Monika Błażko, mieszkanka Topilca, współwłaścicielka jednej z działek: „Ja tutaj bym chciałabym powiedzieć kwestii środowiskowej, która jest moim zdaniem najistotniejsza. Mówimy, że te tereny są nieatrakcyjne. One są bardzo atrakcyjne. Potrafią to docenić ornitologzy, osoby które tą przyrodę oglądają. Jeżeli chodzi o cytowane też już wypowiedzi Narwiańskiego Parku

Narodowego, ja ma pismo NPN. Ja zacytuję fragmenty pisma Dyrektora NPN. To jest pismo z m-ca lutego 2024r. (fragment pisma): „Planowane zamierzenie będzie realizowane w otulinie Narwiańskiego Parku Narodowego, a także w obszarze specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 Bagienna Dolina oraz w bezpośrednim sąsiedztwie obszaru Natura 2000 Narwiańskie Bagna. Ponadto inwestycja zlokalizowana jest w korytarzu ekologicznym Bagienna Dolina Narwi.

Analizując oddziaływanie przedmiotowej inwestycji, należy zwrócić szczególną uwagę na jej położenie na terenie otuliny Narwiańskiego Parku Narodowego, która zgodnie z zapisami ustawy o ochronie przyrody, jest strefą ochronną, graniczącą z formą ochrony w celu zabezpieczenia przed zagrożeniami, wynikającymi z działalności człowieka. Obszar ten został wyznaczony równocześnie z utworzeniem Narwiańskiego Parku Narodowego i ma za zadanie ograniczenie negatywnego wpływu działalności człowieka na obszarze chronionym. Realizacja przedmiotowej inwestycji może spowodować długofalowy jej wpływ na walory przyrodnicze terenu położonego w sąsiedztwie oraz w Narwiańskim Parku Narodowym. Mając na uwadze cel otuliny, wynikający z definicji otuliny, przyjąć należy, że w otulinie Parku Narodowego można lokalizować tylko takie inwestycje, które dla tego Parku nie stwarzają zagrożenia wynikającego z działalności człowieka.

Zagrożenie zewnętrzne, to czynniki mogące wywoływać niekorzystne zmiany cech fizycznych, chemicznych lub biologicznych zasobów i składników chronionej przyrody, walorów krajobrazowych oraz przebiegów procesów rolniczych wynikających z przyczyn neutralnych, z działalności człowieka. Zgodnie z informacją zawartą w karcie informacyjnej przedsięwzięcia, system nawadniający obszar będzie zasilany wodami podziemnymi, co zmieni obieg wody w tym rejonie poprzez zwiększenie parowania, kosztem zasilania podziemnego ekosystemu doliny Narwi. Z drugiej strony intensywne nawożenie w połączeniu z nawadnianiem, stanowi realne zagrożenie. Cały obszar na którym planowane jest przedsięwzięcie, jest położony w korytarzu ekologicznym. Teren ten jest niezabudowany, położony też przy jednym z większych kompleksów leśnych w otulinie Narwiańskiego Parku Narodowego. Wzdłuż cieku wodnego stwierdzono trzy stanowisko bobra.

Wokół inwestycji zapewne zostanie wybudowane ogrodzenie, które będzie barierą dla zwierząt, która w 100 % nie uchroni obszaru przed przedostaniem się zwierząt. W przyszłości może to rodzić konflikty oraz roszczenia odszkodowawcze za zniszczenia darni przez lisy, borsuki, jenoty czy też zalania spowodowane działalnością bobrów. Podobna sytuacja jest w przypadku płazów.(...) Korytarz ekologiczny Bagienna Dolina Narwi, ze względu na lokalizację, jest ważny tylko w skali wojewódzkiej, krajowej, ale również międzynarodowej. Dzięki temu połączeniu Narwiański Park Narodowy łączy się z innymi obszarami chronionymi: Biebrzańskim Parkiem Narodowym, Parkiem Krajobrazowym Puszczy Knyszyńskiej, obszarami Natura 2000, Puszcza Knyszyńska i ostoja knyszyńska, Dolina Górnej Narwi, i ostoja biebrzańska.(...)

Realizacja przedmiotowej inwestycji stanowi poważne zagrożenie dla realizacji celów dla których utworzono park narodowy. W rejonie tym występuje wiele cennych i zagrożonych gatunków. Ponadto bliskie sąsiedztwo Narwi sprawia, że obszar ten jest dogodnym miejscem odpoczynku migrujących ptaków w czasie ich wiosennych przelotów.”

Konsultowaliśmy to też z organizacjami ornitologicznymi, z organizacjami też pozarządowymi. Ja uważam, że to jest bardzo kontrowersyjny pomysł zbudowania czegokolwiek na tym terenie i prosiłabym o uszanowanie istot za które też mamy odpowiedzialność, nie tylko prawo własności nas jako właścicieli, więc to budzi gigantyczny sprzeciw. Powiem górnolotnie. Warto być przyzwoitym.”

- Pan Wójt powiedział: „Te wszystkie uwagi, które Pani przedstawiła, to są uwagi Parku, jak najbardziej instytucji do tego upoważnionej. I myślę, ewentualny Raport jak w dużej mierze to tylko potwierdzi, uszczegółowi. Jeżeli takie będą wnioski Raportu, to taka konkluzja jak na początku Państwu przedstawiłem, będzie oczywista, więc proszę o tej przyzwoitości też pamiętać w relacjach dwustronnych. Powiem jeszcze raz, że nie zamierzam czynić nic wbrew społeczeństwu i tych walorów Parku, terenów chronionych, które są niewątpliwie unikatowe i takie powinny zostać. Dlatego deklarowałem, że Raport będzie dokumentem, który jednoznacznie rozstrzygnie co do tego obszaru.”

- Radna Jadwiga Drozdowska zapytała: „Rozumiem, że Gmina takiego dokumentu nie dostała. Moje pierwsze pytanie, w jaki sposób Narwiański Park dowiedział się na temat tej inwestycji? Rozumiem,

że dostał tylko nakaz sporządzenia tego Raportu, tak? Takiego pisma Gmina nie otrzymała?”

- Pan Wójt odpowiedział: „Nie pamiętam czy takiego czy innego. Zwróciliśmy się do Parku jako jednej z instytucji. I była odpowiedź Drodzy Państwo. Dziś tematem była petycja, więc ja nie mam wszystkich dokumentów i informacji. To co na bieżąco byłem w stanie Państwu przedstawić, to przedstawiłem. I wniosek, który Pani zacytowała dokumentu, jest jednoznaczny, że trzeba opracować dokument, który te wszystkie uwagi potwierdzi, albo wykluczy. Jeżeli znamy ten teren i znamy walory Parku, to myślę, że można założyć, że w dużej mierze ten dokument to potwierdzi, że takie stwierdzenia które tu były, z Parku, instytucji, która ma wiedzę i chroni tą przyrodę, po prostu będą potwierdzeniem. Dlatego powiedziałem, że Raport jest nieodzowny, żeby podjąć jakiegokolwiek dalsze kroki i to podtrzymuję.”

- Radna Jadwiga Drozdowska powiedziała: „Panie Wójcie, ja mam taką prośbę, żeby radni mogli otrzymać takie pismo, jeżeli Gmina posiada nawet drogą e-mail, dlatego, że pewnie to jest jakaś część, tak, tego pisma, którą Pani nam przedstawiła. Ono pewnie jest dosyć obszerne.”

Pan Wójt odpowiedział: „Nie jest to żadną tajemnicą, więc jeżeli Państwo sobie życzą, to taki dokument mogą Państwo dostać. Zależy jaki, bo jeden jest z RDOŚ, z Sanepidu, w Wód Polskich, z Parku. To jest cały proces instytucji, które się wypowiadają. Więc jeżeli chodzi o Park i Państwo taki wniosek składają, nie ma przeciwwskazań. Państwo taki dokument otrzymają.”

- Radna powiedziała: „To ja poproszę o te pisma. Dziękuję.”

- Radny Jakub Rygorczuk stwierdził: „Panie Wójcie, pojawia się szereg wątpliwości. Ja bym prosił, żeby może sporządzić taką mapę drogową przystępną napisaną na temat właśnie tej inwestycji, jak to wygląda, jak to będzie przebiegało. Spróbujmy może te wątpliwości rozwiązać, bo w tej chwili jest sporo wątpliwości.”

Pan Wójt powiedział: „Staralem się chronologię przedstawić. Tych działań było dosłownie trzy czy cztery i Państwu je przedstawiłem. Jeżeli trzeba to unormować, posegregować czy jakoś Państwu w taki sposób przedstawić bardziej czytelny, nie ma przeciwwskazań. Chronologię zdarzeń mogę Państwu przedstawić w każdej chwili, na każdym etapie. Co się zadziało, co się nie zadziało, a co ewentualnie może się zadziać.”

- Radny zasugerował: „Żeby to przedstawić na stronie internetowej Gminy, mieszkańcom Turośni, nie nam radnym, żeby było napisane takim językiem przystępnym, żeby każdy mógł się z tym zapoznać. Żeby właśnie swoje wątpliwości rozwiązać.”

- Głos zabrała Pani Magdalena Jakuć, która powiedziała: „Ja reprezentuję mego brata, który tak naprawdę ma tam największą część ziemi prywatnej, którą do tej pory uprawia razem z drugim obecnym tutaj bratem.”

Chciałabym się zwrócić do Państwa radnych, bo przysłuchując się tej całej sytuacji. Wiem, że część z Państwa jest osobami nowymi w Radzie. Część z Państwa nie była do końca poinformowana odnośnie podjęcia uchwały intencyjnej. Myślę, że ten temat tak naprawdę budzi wiele emocji i sprzeczności, które tu wybrzmiały, bo KOWR wypowiedział umowę dzierżawiacemu, bo ktoś jest zainteresowany. Z mieszkańcami się rozmawia, a z tego co wiem, to było jedno spotkanie z mieszkańcami. Mieszkańcy, którzy posiadają tam największą ilość ziemi, nie wyrażają zgód na sprzedaż, gdyż dalej chcą prowadzić swoją działalność. Udział specjalny w polityce rolnej. Od wielu pokoleń przekazywanej i myślę, że następne pokolenia będą to kontynuować, bo takie są przesłanki. Odprowadzamy podatki, zyski dla Gminy. Wiele czynników jakby się wyklucza, przeciwstawia.

To nie tak Panie Wójcie, że ludzie coś chcą zablokować, czegoś nie chcą. Tereny rekreacyjne jak najbardziej są potrzebne dla każdej społeczności, tylko nie kosztem tego, co już jest, co istnieje, co można zburzyć i zniszczyć. Pozbawić kogoś dochodu. Pan Wójt powtórzył wiele razy, bez woli Państwa. Szanowni państwo radni. Decyzję podejmujecie wy. Wy jesteście władzą uchwałodawczą. I to potem piętno będzie na was. To są wasi wyborcy, mieszkańcy. Oni powinni być dla was priorytetem.”

Pan Wójt zauważył: „Z Pani wypowiedzi wynika, że KOWR wypowiedział umowę dlatego, że ta działka ma być Gminna. Nie drodzy Państwo. Albo już jest ogłoszony kolejny przetarg na dzierżawę tej działki, albo ma być niebawem. Nie ma to związku z tym, że kiedyś ta działka może być w inny sposób, hipotetycznie przeznaczona. Umowa w naturalny sposób wygasła. To nie wstrzymuje żadnych działań. Z wypowiedzi Pani wynika, że ktoś zablokował i wypowiedziana

umowa. To nie jest tak. Jeszcze raz powtarzam. Nie budujmy takiej atmosfery, bo po prostu ona nikomu nie będzie służyła i Rada jest świadoma, żeby czegoś nie zepsuć. Starajmy się coś naprawić, ale nie możemy też przychodzić, że nic nie można i nigdy nie można, bo po prostu też mamy obowiązki w stosunku do mieszkańców, w rozumieniu do jej przyszłości i funkcjonowania. Bardzo proszę, trzymajmy się faktów. Dziękuję.”

- Rada Joanna Ejdys stwierdziła: „Ja nawet się nie przymierzam do głosowania za czy przeciw, dopóki nie będę mieć raportu o oddziaływaniu inwestycji na środowisko. I tak jakby wmawianie mi dzisiaj, że ja będę głosować za inwestycją to trochę mnie zabolalo, bo ja nie mam żadnych dowodów na to, żeby głosować za czy głosować przeciw. Moja wiedza na dzień dzisiejszy jest tak niewystarczająca. Poczekajmy na jakieś opracowania i wtedy wrócimy do tematu. My jesteśmy świadomi naszych obowiązków. Ja ze swojej strony deklaruję, przyjdzie etap głosowania, my będziemy wtedy głosować. Na razie takie wywody o przyzwoitość. A co ja jestem nieprzyzwoita?”

Z uwagi na wyczerpanie tematu dyskusji, Pan Przewodniczący zwrócił się do Przewodniczącej Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o opinię w tej sprawie.

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Pani Bernarda Leszczyńska poinformowała, że ww. Komisja uznała petycję za zasadną. Za głosowało 4 członków Komisji (za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Następnie Pan Sławomir Kowalewicz, zgodnie z opinią Komisji, zarządził głosowanie nad uznaniem petycji za zasadną.

Za głosowało jawnie 13 radnych (za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Za (13)

Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Alicja Czechowska, Jadwiga Drozdowska, Joanna Ejdys, Monika Ejsmont, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marcin Józef Otto, Marek Paczkowski, Jakub Rygorczuk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Emilia Trochimczyk.

Petycja została uznana za zasadną.

Następnie Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia petycji.

Za głosowało 13 radnych (za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Za (13)

Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Alicja Czechowska, Jadwiga Drozdowska, Joanna Ejdys, Monika Ejsmont, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marcin Józef Otto, Marek Paczkowski, Jakub Rygorczuk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Emilia Trochimczyk.

Uchwała Nr VI/26/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 3

Głos zabrał Pan Wójt Grzegorz Jakuć, który uzasadnił potrzebę podjęcia projektu uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru Gminy Turośń Kościelna obejmującego część wsi Niewodnica Kościelna "Północny Zachód" – etap I, mówiąc: „Formalnie w

ramach podejmowanych uchwał przed kilku laty nazywa się to plan przestrzenny zagospodarowania Niewodnicy Kościelnej Północny Zachód. Odbyły się trzy spotkania konsultacyjne. Z naszych opinii wiemy, że około dwóch, trzech właścicieli nieruchomości może mieć jakiś niedosyt, bo wnioski wtedy dotyczyły szerszego zakresu zmian, a z różnych względów myślę, że wykazaliśmy niezasadność tych zmian w tym zakresie, ale generalnie uwzględniliśmy potrzeby naszych mieszkańców. Też przy okazji potrzebę taką bardzo życiową, też częściowe powiększenie naszego cmentarza parafialnego, który na tym obszarze się znajduje, o teren nieruchomości parafialnych. Może on nie jest zbyt duży, ale takie akurat dał możliwości i potwierdziliśmy plan, który był uchwalony w 2009r., z pewną korektą tamtego planu, porządkując ten teren, też jakby upewniając sąsiednie nieruchomości przy cmentarzu, że te usytuowanie cmentarza nie będzie w żaden sposób kolidować z miejscem zamieszkania.”

- Głos zabrała Pani Katarzyna Reut Jaworowska, główny projektant planu, która powiedziała: „Wraz z zespołem projektowym przygotowaliśmy ten projekt, tylko dosłownie tutaj uzupełnię, co powiedział Pan Wójt. Projekt planu został opracowany zgodnie z ustawą o planowaniu zagospodarowania przestrzennego na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania i on jest zgodny z tym dokumentem strategicznym. Został przeprowadzony szereg prac, w tym były brane pod uwagę uwarunkowania środowiskowe dla tego miejsca. Decyzja o warunkach zabudowy, które zostały wydane na tym terenie i było badanych wiele innych aspektów. Tak wygląda projekt planu, jeśli chodzi o obszar. Ten plan dotyczy ok. 152 ha, z czego 49 ha stanowi las, przy czym na podstawie tego planu dopuszczamy możliwość zmiany gruntów leśnych na cele nieleśne w wielkości 1,9 ha. Czyli na podstawie tego planu, pozostaje nadal w granicach planu obszar o powierzchni 47 ha. Nadal będzie to grunt leśny. (Wystąpieniu Pani Katarzyna Reut Jaworowskiej towarzyszyła prezentacja multimedialna).

Do planu były składane uwagi. (Lista uwag w załączniku.) Ogólnie plan jest po trzech wyłożeniach, więc ten temat był bardzo szeroko konsultowany ze społeczeństwem. Podsumowując te wszystkie uwagi, one się powtarzały, więc tutaj tak zbierając je wszystkie pod uwagę, 5 uwag zostało uwzględnionych, 11 nie zostało uwzględnionych i 3 uwagi zostały uznane za bezprzedmiotowe. Chcę powiedzieć, że statystycznie 11 uwag nieuwzględniono, ale w rzeczywistości przynajmniej częściowo one zostały uwzględnione. Musiały zostać sklasyfikowane jako nieuwzględnione, bo nie wypełniały całości podania o co było proszone, ale w większości przynajmniej częściowo zostały te uwagi uwzględnione w tym dokumencie. Tak on wygląda. Tak wygląda projekt planu. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.”

- Głos zabrała radna Jadwiga Zofia Drozdowska, która powiedziała: „Czego dotyczyły dokładnie te prośby, które nie zostały uwzględnione?”

Panie architekt odpowiedziała: „Jest to wszystko w załączniku. W uzasadnieniu jest opisana każda uwaga. To były bardzo drobiazgowo uwagi. Ja tylko mogę ogólnie powiedzieć. Większość uwag dotyczyła przeznaczenia pod zabudowę. One dotyczyły głównie terenów położonych i te najwięcej przedłużyły cały proces konsultacyjny, bo albo dotyczyły terenów leśnych, gdzie była prośba o przeznaczenie większej ilości terenów pod zabudowę, albo to dotyczyło terenów rolnych, które też były wnioskowane pod zabudowę. Naszym zdaniem nie wszystkie te tereny się po prostu kwalifikowały, więc dlatego mówiłam o tym, że co prawda część uwag została uznana za odrzucone, ale częściowo one zostały tak naprawdę w projekcie przyjęte, dlatego że np. jeżeli ktoś wnioskował o całą działkę pod zabudowę, a myśmy tylko w części ją uwzględnili, to nadal ta uwaga jest tutaj w załączniku. Ona w tym dokumencie została również uwzględniona, dlatego że w całości np. nie mogła być uwzględniona. Tak samo były przypadki, że ludzie wnioskowali o całą działkę, żeby z leśnej była na zabudowę mieszkaniową, ale jeżeli robimy z części lasu cztery działki budowlane, a osoba wnioskuje o 8 czy 10, to wiadomo, że Państwo macie ją jako nieprzyjętą.

Wydaje się, że jakiś kompromis został zachowany, dlatego, że tak naprawdę w ostatnim wyłożeniu zostały już uwzględnione dwie uwagi, z czego jedna została przyjęta, bo to chodziło tak naprawdę tylko o zmianę proponowanego podziału. To dotyczyło przebiegu drogi. A druga została nadal podtrzymana, że właśnie z tej części obszaru leśnego w całości, czy w większej części pozostaliśmy przy swoim zdaniu, że tylko tam część działek została przeznaczona na cele nieleśne, pozostała ma zostać lasem.”

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział: „Trzeci plan dosyć duży dotyczący Niewodnicy Kościelnej przypomnę, że następny mamy już też uruchomiony w ramach poprzednich uchwał intencyjnych. Dotyczy to poszczególnych terenów znajdujących się od strony naszej Gminy najbliżej miasta Białegostoku. Terenów atrakcyjnych budowlanych. Podzielmy mieszkańców w ramach na dwie kategorie. Mieszkańców Niewodnicy Kościelnej i Koryckiej. Jednych, którzy maksymalnie chcą zmienić swoją nieruchomość na tereny zabudowy jednorodzinnej, co zapewnia jakąś formę zysku. Drugą część tych, którzy chcą zachować charakter tych miejscowości, czyli charakter rezydencjalny, żeby były zachowane obszary leśne. I te dwa nurty się ciągle ścierają. My, w ramach tego planu, musimy to pogodzić. Myślę, że skala tych zmian i umożliwienia zabudowy jednorodzinnej, z wykluczeniem, proszę też zwrócić uwagę, zabudowy szeregowej, bliźniaczej, bo nie chcemy dopuścić, żeby były to takie osiedla, że jest po prostu bardzo duża koncentracja, nie ma zaplecza i z tym wiążące się później kłopoty dla mieszkańców Gminy, ale żeby ten charakter zachować i ilość obszarów na poprzednim obszarze i obecnie.

Z planu wynika, że kompleksy leśne staramy się zachować i zbytnio nie ingerować w środek tych kompleksów leśnych, żeby one zostały jako ta wartość dodana naszych obszarów. Zdarzyło się, że kilka osób chciało jeszcze więcej, ale z każdym spotkaniem ta ilość osób się zmniejszała z racji na to, że argumenty były tego rodzaju, żeby nie burzyć tego co jest wartościowe, ale też umożliwić zabudowę nowym mieszkańcom. Jest nadpodaż działek na tym obszarze, więc trudno zarzucić, że my nie chcemy, żeby ludzie się budowali. Sprawa dotyczy, czyje są te działki. Jeżeli ktoś jest właścicielem, wiadomo, że stara się, żeby maksymalnie obszar był atrakcyjny i też wartościowy. Myślę, że jest to w miarę dobre, bo ta ilość absurdów pozytywnie usatysfakcjonowanych proponowanymi zmianami, znacząco się zmniejszała.

Jesteśmy na przełomie zmiany zasad zagospodarowania przestrzennego, ładu przestrzennego i one będą bardzo trudne, restrykcyjne, więc dobrze, że nam udało się te plany jeszcze w tym zakresie, dosyć duże plany, dotyczące dużych obszarów, dużej ilości mieszkańców, uchwałać, bo to one będą jeszcze funkcjonować na starych zasadach, natomiast przy nowych będzie to bardzo trudne.”

- Radna Emilia Trochimczyk, zwracając się do Pani urbanistki, zapytała o tereny usługowe. „Są to przede wszystkim tereny przy drodze głównej, przy linii kolejowej i tutaj z opisu wynika, że powierzchnia zabudowy maksimum 20 % dla zabudowy mieszkaniowej i mieszkaniowo usługowej. I maksimum 30 % dla zabudowy usługowej. Mieszkańcy Niewodnicy bardzo chcieliby mieć infrastrukturę w postaci np. sklepu. Nie mówię tu o jakimś przemyśle ciężkim. Czy taka powierzchnia zabudowy dla powierzchni usługowych, pozwoli na powstanie takiego sklepu i rozwoju infrastruktury w Niewodnicy? Dodam, że tutaj mamy powierzchnię zabudowy mieszkaniowej na poziomie 40%. Ja to tak rozumiem, dbamy również o komfort mieszkania, naszych mieszkańców, że nie możemy zabudować działki całkowicie, ale w przypadku zabudowy usługowej, to jest niewiele.”

Pani architekt stwierdziła: „Nieprawda. Inaczej zostały zaproponowane tereny całkowicie usługowe (zaznaczone na czerwono). I tam są inne wskaźniki. One mają powierzchnię zabudowy 40%, ale to są sensu stricto jedynie usługowe tereny. Pani mówi o terenie, gdzie jest jakby mieszana funkcja. To jest nn,u, czyli zarówno możemy tam mieć zabudowę jednorodzinną, czyli może być dom, a obok na działce może być mniejsza forma. 30% to jest pod zabudowę usługową. Proszę sobie jakby wziąć pod uwagę, że na działce o powierzchni 1 tys. m. to jest 300m². Więc to nie jest wcale mało. My mówimy o samym budynku, nie mówimy o utwardzeniach, miejscach parkingowych, więc jeśli zaczniemy wyliczać te wszystkie rzeczy, to tak naprawdę więcej niż 50% będzie mogła ta zabudowa tak wyglądać. Tu wskazujemy również teren biologicznie czynny dla usług, żeby stanowił on co najmniej 40% właśnie ze względu na to, że to są tereny, gdzie może być prowadzona zarówno mniejsza usługa, jak i mieszkaniówka, więc żeby nie było jakiegoś takiego problemu w sąsiedztwie, żeby te usługi były właśnie drobne, dlatego takie mniejsze powierzchnie zabudowy. Ale równie dobrze może być zlokalizowany na takim obszarze sklep. Nie widzę tutaj żadnego problemu.”

Pan Wójt zauważył: „Proszę też zwrócić uwagę na charakter i wielkości działek na tym terenie, jeżeli są to dwie funkcje i one są dopuszczone, ale nie mogą prowadzić do kolizji. Natomiast

tam gdzie są duże działki i duże obszary potencjalnie, mogą być tam duże przedsięwzięcia, które mogą być tam umiejscowione, więc tu bardziej staraliśmy się uwzględnić jakieś niewielkie usługi, czy działalności nieuciążliwe, które na terenie miejsca zamieszkania osób, sąsiadów nie będą kolizyjne.”

- Radny Tomasz Kamiński powiedział: „Ja miałbym taką prośbę do Pani architekt o to, o czym rozmawialiśmy wczoraj na komisjach, ponieważ ta część inwestycji kościelnej kojarzy nam się w bliskiej okolicy kościoła ze stawami. Część mieszkańców widząc w ostatnim czasie zasypywanie stawów po prawej stronie mapy, zastanawiała się czy wszystkie stawy zostaną zasypane. Jak widzimy tutaj w planie, jeden staw pozostał. Chciałbym, żeby tu Pani architekt nam powiedziała, które tu stawy zostają i ten biały obszar terenu, który został wyłączony, dlaczego on również został wyłączony z opracowania?”

Pani architekt wyjaśniła: „Po analizie cieków wód, które tam płynął przez ten obszar, zasadnym okazało się pozostawienie tych terenów tak naprawdę niebudowlanych, stanowiących stawy, które są bardzo istotne tutaj przy tym przebiegu wód, żeby żadnych tam problemów nie było z odprowadzeniem tych wód. Pozostaje staw, który jest nieistniejącym stawem. Jak jest rondo, to ta część pierwsza pozostaje przeznaczona pod zabudowę. Pozostały staw, przez który przepływa ciek, który idzie z Niewodnicy po drugiej stronie toru. Właśnie przebiega przez ten staw. Potem idzie pod drogą i tutaj przy kościele są również te stawy. I on również pozostaje w planie. I te wszystkie wody są odprowadzane poprzez kolejną ulicę, już do samej rzeki. I to są najbardziej istotne stawy, które jakby z tej analizy wynikało, że one muszą pozostać w niezmienionej formie. Pozostałe tereny, część obszarów, Pan Wójt wczoraj mówił, tutaj jest miejscowy plan zagospodarowania jeszcze bardzo stary. My go jakby uwzględniamy tu w tym planie, bo my jakby dalej kontynuujemy te przeznaczenie, które było do tej pory. Pozostała część, gdzie była jakby niezgodność ze studium, dlatego że tu została wydana kiedyś decyzja o warunkach zabudowy, w studium są tereny właśnie przeznaczone nie do zabudowy, więc jakby tu musiało nastąpić wyłączenie tego obszaru, bo nie byliśmy w stanie tego planu uchwalić. Pozostałe tereny, wydaje się, że i tak z mojego punktu widzenia, jako urbanisty, ja jestem bardzo zadowolona jakby z rozwiązań tego planu, dlatego że wydaje mi się, że właśnie ten balans pomiędzy tymi terenami niezabudowanymi a zabudowanymi, to co Pan Wójt mówił, jest tutaj odpowiedni. To zresztą widać z mapy i wydaje mi się, że jednak ta praca i te spotkania z mieszkańcami są kompromisem i każdy z nas powinien czuć się jakby zadowolony.”

Z uwagi na brak dalszych pytań, Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczącego Komisji Budownictwa, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej o przedstawienie opinii komisji.

Przewodniczący Komisji Pan Tomasz Kamiński poinformował, że Komisja jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały. Za głosowało 4 członków Komisji (za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt ww. uchwały.
Za głosowało 13 radnych (za – 13, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Za (13)

Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Alicja Czechowska, Jadwiga Drozdowska, Joanna Ejdys, Monika Ejsmont, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marcin Józef Otto, Marek Paczkowski, Jakub Rygorczuk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Emilia Trochimczyk.

Uchwała Nr VI/27/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 4

Głos zabrał Pan Wójt, który przedstawił projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Turośń Kościelna, mówiąc: „Proces rewitalizacji był prowadzony zgodnie z ustawą z dnia 09 października 2015r. Jej celem jest poprawa jakości życia na terenie części Gminy w której ta sytuacja znacząco odbiega od średniej. W sferze społecznej, obejmującej problemy społeczne. Kwestie bezpieczeństwa, edukacji i bezrobocia. Także, by opracować taki program, należy najpierw wskazać, gdzie te obszary zdegradowane, nadające się do rewitalizacji, się znajdują. My w ramach BOF zleciliśmy opracowanie na podstawie ogólnego przetargu, firmie która takie analizy nam przygotowała. Na etapie już dyskusji pojawiły się wątpliwości, bo te kryteria, które dotyczą, są takie bardzo statystyczne. Niekiedy bardzo mylące, bo np. jeżeli, jako przykład podam Państwu, jest kryterium bezrobocia. W niewielkiej miejscowości, jeżeli jest kilku bezrobotnych, no to np. wskazuje, że tam w ogóle jest bezrobocie. I myli to bardzo cały obraz, więc powstały wątpliwości. Ze strony radnych wpływały też tutaj różne wnioski dotyczące, czy te propozycje, które znalazły się w tym projekcie, są do końca uzasadnione z Państwa punktu widzenia. Mamy w tej chwili możliwość spotkania z autorami tego opracowania. Jest możliwość zadania pytań, wyjaśnienia tych wątpliwości, czy spojrzenie takie zewnętrznej zupełnie firmy jest adekwatne do stanu faktycznego, odczuć Państwa jako mieszkańców i reprezentantów naszych mieszkańców.

Dlaczego ten program rewitalizacji jest nieodzownie potrzebny, bo w regionalnym programie fundusze europejskie dla Podlaskiego, będą konkursy dotyczące rewitalizacji i jednym z tych formalnych wymogów, żeby w tych konkursach móc uczestniczyć, jest posiadanie takiego programu. Żeby taki program opracować, należy najpierw wskazać te obszary. Te obszary zostały wskazane. Pytanie, czy Państwo je akceptują i spełniają Państwa oczekiwania. W naszym przypadku rozmawiamy o wsiach, czyli będzie to nazewnictwo, obszar ale to dotyczy poszczególnych wsi, jest pytanie czy z Państwa odczuć, jest to obiektywne. I też tutaj naszych. Jest dobra okazja. Nie udało się bezpośrednio spotkać, ale w formie zdalnej, myślę, że jest taka możliwość, więc bardzo proszę, jeżeli są pytania i wątpliwości do propozycji, które zostały przedłożone przez wykonawców, to jest to dobra możliwość zadawania pytań.”

Głos zabrał Pan Przewodniczący, który otworzył dyskusję nad przedstawionym projektem uchwały.

- Głos zabrał radny Tomasz Kamiński, który zapytał współautorką opracowania mapy terenu zdegradowanego: „Jakie były przede wszystkim kryteria wyboru obszarów zdegradowanych, do rewitalizacji? Moje spostrzeżenia są takie, iż sam osobiście jestem radnym z okręgu Baciuty Kolonie, Trypucie i widzę, że jedna z miejscowości została zakwalifikowana jako obszar zdegradowania. Miejscowość Baciuty Kolonia nie została zakwalifikowana jako obszar zdegradowania ani obszar do rewitalizacji. A obszarem do rewitalizacji został wybrany obszar miejscowości Turośń Kościelna. Chciałbym tu zaznaczyć, że mocno się z tym nie zgadzam, ponieważ

w naszych miejscowościach mamy duże niedostatki infrastruktury w postaci kanalizacji, dróg, chodników, Internetu szerokopasmowego, a nawet zasięgu sieci i telefonii komórkowej. Nie wiem na jakiej podstawie, jakie kryteria powodowały wybranie właśnie takich terenów, z czym się nie mogę zgodzić. Chciałbym się spytać, czy były prowadzone jakiegokolwiek rodzaju konsultacje społeczne, z kim i kiedy? Kto był na takich konsultacjach społecznych, jeśli w ogóle były prowadzone i czy była prowadzona przede wszystkim we wszystkich miejscowościach. Jakaś wizja lokalna na podstawie której ta mapa została w ten sposób, a nie inny wyrysowana?”

Głos zabrała Pani Magdalena Widuch współautorka opracowania mapy terenu zdegradowanego: „Ja mam przygotowaną prezentację, jeżeli Państwo pozwolicie, chciałabym po krótko przedstawić, ponieważ ona pokaże dokładnie odpowiedzi na to pytanie, które Pan radny postawił, związane z procesem, w jaki sposób ten obszar zdegradowany a następnie obszar rewitalizacji został wyznaczony. Więc ja pozwolę sobie tą prezentację udostępnić.

(Wystąpieniu Pani Magdaleny Widuch towarzyszyła prezentacja multimedialna).

Ta uchwała, tak jak Pan Wójt wskazał, jest początkiem procesu związanego z decyzją o tym, żeby prowadzić tą rewitalizację na terenie Gminy. Generalnie poruszamy się tylko i wyłącznie w ramach tego, co ustawodawca nam wskazał w ramach ustawy o rewitalizacji z 2015r. Naszym celem jest wyznaczenie tych fragmentów Gminy, które odznaczają się elementem kryzysowym, przede wszystkim patrząc na sferę społeczną. Oczywiście ten kryzys będzie rozumiany jako takie spojrzenie z lotu ptaka na całą Gminę, a więc na początku wymaga to podzielenia Gminy na poszczególne jednostki. Myślimy tu zawsze o pięciu sferach: sfera społeczna. Bez identyfikacji tych problemów społecznych w ogóle nie możemy przejść dalej. Kiedy mamy już to zrobione, to patrzymy również na cztery pozostałe sfery takie pozaspołeczne, czyli sferę gospodarczą, środowiskową, techniczną i funkcjonalno – przestrzenną. Obszar zdegradowany to jest też jakby nomenklatura ustawowa. To jest obszar, w którym przede wszystkim mamy szczególną koncentrację negatywnych zjawisk społecznych i tutaj ustawodawca nam mówi, jakiego typu zjawiska powinniśmy zbadać, że jest to bezrobocie. To nie jest wystarczające, ponieważ poszukujemy także w pozostałych sferach, problem gospodarczy, środowiskowy, przestrzennie -funkcjonalny i techniczny.

Obszar rewitalizacji musi spełniać kryteria, parametry ustawowe, które w ustawie zostały zapisane, tzn. on musi być nie większy, niż 20% powierzchni Gminy i na jego terenie nie może zamieszkiwać więcej niż 30% mieszkańców Gminy. To jest o tyle ważne, ponieważ tutaj intencją całego tego procesu jest to, żeby faktycznie wybrać te fragmenty Gminy, które będą wymagały większej interwencji. Cały ten proces tak naprawdę prac nad rewitalizacją dzieje się w oparciu o twarde dane. Jeżeli chodzi o proces konsultacji, były prowadzone konsultacje społeczne. To jest też także wymóg całego procesu, ponieważ ta ustawa jest dosyć mocno proceduralnie twarda. Konsultacje społeczne były prowadzone od dnia 6 maja br. do 10 czerwca tj. 35 dni. Były obwieszczenia na terenie gminy. Zarówno prowadzone w formie formularza, który należało wypełnić internetowo, pisemnie, dostarczyć do tut. Urzędu Gminy, bądź wysłać po prostu w formie elektronicznej. Były także zorganizowane dwa spotkania. Jedno takie spotkanie otwarte. Drugie takie dedykowane zgłaszaniu uwag ustnych, gdyby ktoś chciał porozmawiać i zgłosić uwagę ustną, to taka forma była zapewniona. - Przewodniczący RG Pan Sławomir Kowalewicz, zwracając się do Przedstawiciel CDS Pani Magdaleny Widuch, zapytał: „ Czy ma Pani dane, ile osób wzięło udział w tych konsultacjach w naszej Gminie?”

Pani odpowiedziała, że ta informacja podsumowująca te konsultacje społeczne, jest opublikowana w biuletynie informacji publicznej Gminy i na stronie internetowej. No niestety prawda jest taka, że na konsultacjach społecznych nie zgłoszono żadnej uwagi, ni było zainteresowanych osób, więc też żadna uwaga nie wpłynęła. Przed uruchomieniem konsultacji społecznych, była prowadzona wizja lokalna, żeby zobaczyć poszczególne części Gminy, żeby zobaczyć jak te tereny wyglądają. Uchwała w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego, obszaru rewitalizacji, zamyka ten pierwszy proces. Bez niej nie jesteśmy w stanie przejść dalej, czyli nie jesteśmy w stanie przystąpić do opracowania dokumentu gminnego programu rewitalizacji, ponieważ Gminny program rewitalizacji może być opracowany wyłącznie do przyjętego już droga uchwały, obszaru rewitalizacji. Kolejnym krokiem, kiedy Państwo zdecydujecie się wyznaczyć obszar, przystąpić do prac nad GPR-em, obejmuje on różnego rodzaju działania eksperckie, ale też przede wszystkim partycypacyjne w tym procesie, który BOF prowadzi Państwa, wspólnie z nami ale też w innych gminach, bardzo jest duży nacisk na takie działania partycypacyjne. Będzie szereg działań w oparciu o spotkania, warsztaty, spacerki badawcze w wyznaczonym obszarze rewitalizacji. Później już przechodzimy do tych ponownych konsultacji społecznych, które są znowu obligatoryjne. Tutaj też ustawodawca mówi, jak one powinny wyglądać. GPR musi być poddany opiniowaniu szeregu instytucji zewnętrznych, począwszy od Powiatu, od Województwa, ale także, jeżeli są obszary chronione, to jest to RDOŚ, są to Wody Polskie, są to właściciele infrastruktury technicznej. Także bardzo długa lista różnych podmiotów, które będą się na ten temat wypowiadać. I dopiero wówczas ten dokument może być przedstawiony pod decyzję rady. Dopiero, kiedy Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego zaopiniuje pozytywnie ten GPR i zostanie on wpisany do programu rewitalizacji, to będzie to zielone światło na możliwość pozyskiwania środków na przedsięwzięcia rewitalizacyjne, które w tym dokumencie będą przyjęte.

Żeby wyznaczyć, zaproponować obszar zdegradowany, musieliśmy się poruszać wokół danych, które były zebrane od różnych instytucji, które te dane o gminie Turośń kościelna posiadają. To był GOK, policja, PUP, Urząd gminy, okręgowa komisja egzaminacyjna, dane środowiskowe dotyczące tego, jak wygląda kwestia jakości powietrza, jakości środowiska w poszczególnych częściach gminy. Na tej bazie opracowano 15 wskaźników dla sfery społecznej, obrazującej właśnie te zjawiska, o których przed chwilą wspomniałam (cały ten katalog, o którym mówi ustawa) i 19 wskaźników dla sfery pozaspołecznej, czyli od strony gospodarczej, środowiskowej, przestrzennej, funkcjonalno – technicznej, co pozwala nam porównać jednostki w oparciu o to samo kryterium. Gmina została podzielona na 32 jednostki analityczne, czyli jak większość sołectw, część została ze sobą połączona, ale te które już tak powiem funkcjonalno -przestrzennie ze sobą są związane. I w oparciu o te 32 jednostki prowadzona była ta analiza statystyczna, czyli dla każdego z tych sołectw, tych jednostek, analizowaliśmy wszystkie te wskaźniki, które w diagnozie, która była również Państwu przedstawiona. Była także przedmiotem konsultacji, zostały ujęte.

W sferze społecznej to były dane demograficzne, bezrobocie, kwestia pomocy społecznej, ubóstwo, kwestia niepełnosprawności, osób, które korzystają z pomocy z uwagi na długotrwałą ciężką chorobę, kwestia bezpieczeństwa, czyli tutaj popełnione wykroczenia, kradzieże, naruszenia nietykalności, kwestia edukacji i aktywności społecznej, średni wynik egzaminu ośmioklasisty, frekwencja wyborcza, to były wszystkie te dane, które zostały wzięte pod uwagę. Natomiast w sferze gospodarczej to były kwestie tego, jaka jest zmiana podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w poszczególnych jednostkach, jaka jest skala tych nowo rejestrujących się albo wyrejestrowujących się, żeby też zobaczyć jaka jest dynamika i w którą stronę ona ciąży. W sferze środowiskowej to były kwestie jakości powietrza, stężenia pyłów, benzopirenu, kwestie zagrożenia powodziowego, występowania form ochrony przyrody. Natomiast w sferze przestrzenno – funkcjonalnej, technicznej to była oczywiście kwestia podłączenia do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, awaryjność tych sieci w poszczególnych jednostkach, sieć drogowa, która wymaga napraw. Dostępność do komunikacji publicznej i takie elementy związane z dostępnością architektoniczną, przestrzenną z uwagi na to, że ustawa o dostępności też pewne rzeczy na nas tutaj nakłada, że musimy również na to patrzeć, czyli w jaki sposób budynki użyteczności publicznej są dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, czy taki dokumenty związane z energooszczędnością budynku, liczbą pieców do wymiany, fotowoltaiką, jaka jest dostępna na obiektach mieszkalnych, ale nie tylko w budynkach na terenie Gminy.”

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział: „My widzimy slajdy, ale są zupełnie nieczytelne. Czy można z naszą służbą techniczną ustalić, żeby to pełnoekranowe wyświetlanie było dostępne.”

(Pani, posługując się prezentacją multimedialną, przedstawiła analizę wskaźnikową, którą służyła do wytyczenia obszaru podlegającego rewitalizacji).

Pan Przewodniczący zachęcił radnych do zadawania pytań w tym temacie.

- Radna Emilia Trochimczyk: „Jestem przedstawicielem części mieszkańców Niewodnicy Kościelnej, która została całkowicie wyłączona. Są to tereny, które nie zostały ujęte do rewitalizacji, z czym się całkowicie oczywiście nie zgadzam, ponieważ tu Pani powiedziała, że zostały wzięte pod uwagę takie czynniki jak praca czy też głosowanie. To, że w Niewodnicy mieszkają ludzie świadomi i chodzą na wybory i pracowici, którzy pracują, to nie znaczy, że ich poziom zadowolenia z życia w Niewodnicy jest zadowalający? I tutaj mam takie pytanie. Była przeprowadzona wizja lokalna. Czy ona była przeprowadzona na terenie całej miejscowości Niewodnica Kościelna, czy tylko na głównej drodze?”

Pani odpowiedziała: „Generalnie wizja była przeprowadzona nie w całej miejscowości. To były fragmenty, żeby zobaczyć zróżnicowanie poszczególnych części Państwa Gminy. Natomiast ja rozumiem też Państwa chęci związane z tym, żeby oczywiście ten obszar rewitalizacji był w innych miejscach. To jest naturalne. Natomiast my tutaj dbając też o jakość tego dokumentu, mając bogate doświadczenie w tym temacie. Też wiedząc jakie są takie możliwe ryzyka w tym procesie, musieliśmy wziąć pod uwagę wszystko to, co też Pani mówi w kontekście, jest osłabiające dla Niewodnicy, czyli te elementy problemów społecznych, które tutaj są punktowane, a w Państwa

przypadku one niestety wychodziły zbyt korzystnie w stosunku do średniej Gminy, dlatego też ten teren nie został tutaj wskazany jako obszar zdegradowany. To nie jest nasza, moja jakaś koncepcja, którą tutaj Państwu zaproponowaliśmy. To wynika tylko i wyłącznie z tego, jak ustawodawca wymyślił i zapisał to, czym dla niego i czym dla gmin powinno być definiowanie obszaru rewitalizacji. Zgodnie z naszą najlepszą wiedzą i znajomością tego prawa, ale także ocen, które dokonuje Urząd Marszałkowski w oparciu o te dokumenty, tak przygotowaliśmy ten obszar, żeby odpowiedzieć na te wszystkie wymagania, które są tutaj przedstawione, dlatego pomimo najlepszych chęci, Niewodnica wychodziła w tych wskaźnikach społecznych korzystnie.

- Radna E. Trochimczyk, odnosząc się do odpowiedzi Poprzedniczki, powiedziała: „Tak, ale ja z miłą chęcią, jeżeli Państwo zechcą jeszcze raz przyjechać do naszej miejscowości, pokażę Państwu ulicę Graniczną, Zaulek, Okrężną, gdzie tak naprawdę nie ma żadnej infrastruktury. Mieszkańcy bardzo się skarżą na dostępność Internetu, jakość usług światłowodowych, których nie ma, telekomunikacyjnych. W niektórych częściach Niewodnicy jest ciężko, więc nie wiem, dlaczego przynajmniej część Niewodnicy nie została uznana za obszar zdegradowany? Poza tym, tak jak Pani zauważyła, liczą się też infrastruktura. Nie posiadamy żadnej świetlicy, nie posiadamy żadnych budynków użyteczności publicznej. Nie mamy możliwości rozwoju w jakimś tam stopniu, więc osobiście się z tym nie zgadzam.”

Pani Magdalena Widuch odpowiedziała: „Jeżeli mogę się jeszcze odnieść, to tak, oczywiście te elementy takie twarde, typu dostęp do infrastruktury, jakość dróg, dostęp do obiektów użyteczności publicznej, to oczywiście również było brane pod uwagę. Natomiast tak jak tu wspominałam, warunkiem takim dopuszczającym w ogóle kwestie tych problemów społecznych, jeżeli tu takie wskaźniki wchodziły korzystniej, niż inne to pomimo nawet dużej koncentracji, problemów w sferach pozaspołecznych, nie mogliśmy wskazać tego obszaru, jako obszar zdegradowany. Proszę też pamiętać, że docelowo ten gminny program rewitalizacji to jest jeden z tych dokumentów programowych Gminy. To nie znaczy, że tylko to, co tam będziecie Państwo wskazywać, będzie realizowane. To będzie realizowane w oparciu o te środki, które są przeznaczone do rewitalizacji. I tak jak powiedziałam, akurat na te twarde inwestycyjne takie działania o których Pani wspomniała, związane z infrastrukturą drogową, internetową, to niestety nie jest wspierane w tych środkach rewitalizacji. Dlatego to tutaj to jakby też Państwu nie zamyka jakość drogi.”

Radny Marek Paczkowski, zwracając się do Poprzedniczki, powiedział: „Pod względem formalnym poddaję w wątpliwość sposób, próbę badawczą, którą Państwo żeście brali pod ocenę, ponieważ po informacji, że były roznoszone ankiety, rozsyłane, rozejrzeliśmy się tak po sali i widziałem miny koleżanek i kolegów radnych. Nikt z taką ankietą się nie spotkał, dlatego ja też się nie dziwiłem, że żadna ankieta do Państwa nie spłynęła. Niejako przykład próbnego chyba podejścia, albo zbyt dużej ilości próbki pobranej przez Państwa, dużej ilości sygnałów, czy też pewnej metody, podobnych miejscowości. Są to Topilec i Topilec Kolonia, gdzie Topilec został zakwalifikowany jako obszar zdegradowany, natomiast Kolonia Topilec, te sołectwo, miejscowość nie została ujęta. Mieści się gdzieś tam we wskaźniku minusowym. Podejrzewam, że gdyby Pani wjechała do m. Topilec Kolonia, od razu by Pani popatrzyła, że tam nic nie ma. Przepraszam, może tylko elektryczność. Ponieważ jest to akurat miejscowość na granicy naszej Gminy i trudno jest tam coś umieścić. Nie ma kanalizacji sanitarnej. O Internecie szerokopasmowym można zapomnieć. Spotykamy się w altanie na zebraniach sołectkich. Wydaje mi się, że są błędne założenia, błędne są Państwa wnioski.”

Pani Magdalena Widuch odpowiedziała: „Odnosząc się do pierwszej części Pana wypowiedzi, być może gdzieś już tak powiem przez pomyłkę powiedziałam, ale to nie chodziło o ankiety, to nie były ankiety realizowane. W ramach konsultacji społecznych, były dostępne formularze zgłoszenia uwag dostępne. I one nie były upowszechniane, że były rozsyłane, ale były dostępne na różnych dostępnych, zarówno na stronie internetowej, na BIP-ie Gminy. Były oczywiście formularze dostępne w wersji pisemnej. I były informacje w obwieszczeniach na terenie Gminy na temat konsultacji. Rozumienie rewitalizacji to jest to, czego nie do końca widać. To są problemy społeczne. Które w przestrzeni się nie manifestują, bo to, że osoby korzystają z pomocy

społecznej z tytułu ubóstwa, niepełnosprawności, czy choroby, to tego często nie widzimy w przestrzeni społecznej, publicznej, a jakby te problemy są w domach, gospodarstwach. W związku z czym musieliśmy na tym skoncentrować tą najtrudniejszą część oceny, bo tego od nas wymaga sztuka prowadzenia tego procesu, zgodnie z ustawą i zgodnie z wymogami dokumentów.”

- Radny Jarosław Czech stwierdził: „Ja chciałbym się odnieść w takim drobnym podsumowaniu. Zaczę od tego, że uważam, że kryteria o których tu już wielokrotnie dzisiaj było wspomniane, są delikatnie mówiąc wadliwe, w ogóle wyboru tego terenu zdegradowanego. Teren zdegradowany, myślę, że każdy chyba rozumie, co to jest. To jest teren zniszczony, zaniedbany, gdzie może są jakieś opóźnienia w realizacji różnych inwestycji. To jest teren zdegradowany, kiedy dla mnie i myślę wielu ludzi, teren zdegradowany to jest na pewno, gdzie nie ma kanalizacji, komunikacji, utwardzonych dróg, chodników, wodociągów, szkoły, ośrodka zdrowia, sklepów, świetlicy, domów kultury. To jest teren zdegradowany, a nie to, że na tym terenie mieszka trzech, czterech czy pięciu bezrobotnych. Być może bezrobotnych z wyboru. Myślę, że nikt raczej nie pytał, dlaczego oni są bezrobotnymi. Teraz, kiedy widzę ten przygotowany właśnie plan, kiedy mamy za uznane sołectwo Turośń, jako ten teren najgorszy, albo najbardziej zdegradowany w naszej Gminie, to powiem szczerze, że od razu mogę w jednej chwili wyliczyć kilkanaście miejscowości, które są bardziej zdegradowane, według mnie logicznie patrząc i myśląc. Nie oszukujmy się, ale w Turośni Kościelnej przecież nie jest idealnie, ale ludzie tu mają szkołę, wodociąg, kanalizację, świetlicę, dom kultury. Ja tu nie widzę żadnej degradacji.”

Współautorka opracowania odpowiedziała: „Ja myślę, że starałam się Państwu pokazać, jakimi kryteriami musimy się kierować, żeby ten obszar wskazać taki, a nie inny. Ja chciałam jeszcze w kontekście Turośni tylko podkreślić, że tutaj musimy także myśleć o tym znaczeniu dla rozwoju lokalnego i potencjału, czyli tego, jakiego typu przedsięwzięcia będziemy mogli na obszarze potencjalnej rewitalizacji realizować. Jakiego typu inwestycje, jakiego typu zadania, jakiego typu działania miękkie i jaka też będzie skala tego oddziaływania. Naturalnie w gminach wiejskich to ośrodki centralne, które mają najszerze oddziaływanie. Jakby ściągają też mieszkańców z uwagi na to, że są w niej położone takie placówki obsługujące wszystkich mieszkańców, tak jak ośrodek kultury, czy właśnie GOPS. To mają najszerzą taką skalę i możliwość realizacji ich działań i oddziaływania na środowisko. Patrzymy też na ten potencjał do rozwoju lokalnego i możliwość zaplanowania takiej interwencji, która nie będzie jednym działaniem, nie będzie dwoma działaniami, tylko to będzie cały kompleks pewnego rodzaju pomysłów, które pomogą zmienić sytuację, ale też wpłynął na sytuację Gminy.

- Radna Joanna Ejdys zauważyła: „Wie Pani co, bo tak będziemy dyskutować, ale mnie bardzo zadowoliliby taki plik excel, w którym mamy wszystkie jednostki terytorialne, ze wszystkimi wskaźnikami jednostkowymi, bo pokazywanie nam wskaźnika syntetycznego, to tak na zasadzie mi się podoba, tutaj nie ma kanalizacji, tutaj jest świetlica, tutaj nie ma. Jakby Pani mogła nam radnym wysłać taki plik Excel z tymi twardymi danymi. 15 wskaźników w tej sferze społecznej, w tej pozostałej chyba 19 czy 11, z podaniem źródeł pochodzenia tych wskaźników, bo ja osobiście mam ogromne wątpliwości, czy pewne dane są podawane na poziomie wsi, ale pewnie są. Skądś Pani wzięła te dane. I stąd wtedy wiadomo, pewnie trochę pomogło by w dalszej dyskusji. Byśmy rzeczywiście zobaczyli, jak ta Turośń, Niewodnica, Topilec, czy Baciuty, bo w tej chwili my tak nie rozstrzygniemy. Myślę, że dzisiaj nie podejmiemy ostatecznej decyzji. I to jest jedna prośba o przesłanie nam tych danych twardych takich statystycznych, a druga kwestia, skoro pierwotnie ze wskaźnika syntetycznego wyszło, że 50% powierzchni Gminy, a musimy zredukować do 20%. To jakie kryterium Państwo przyjęliście, żeby jednak zredukować liczbę tych jednostek? Jak to zostało zredukowane z 50 do 20% powierzchni Gminy?”

Pani Magdalena Widuch odpowiedziała: „Odnosząc się do pierwszej kwestii związanej z danymi, to Państwo te dane macie, dlatego że one były załącznikiem do całego procesu konsultacji społecznej, które się odbywały. Też są dostępne dla Państwa jako element wniosku do tej uchwały. Jako dokument dodatkowy te dane Państwo macie, Gmina je ma. Cały jest raport z diagnozy, która obejmuje krok po kroku, jak ta diagnoza łącznie ze wszystkimi wskaźnikami pokazanymi na

wszystkie jednostki, jak była przeprowadzona, jakie były źródła tych danych, jakie są wyliczenia poszczególnych wskaźników. Więc to wszystko Państwo macie. Natomiast jeśli chodzi o to przejście, zawężenie tego obszaru zdegradowanego do obszaru rewitalizacji, to przejście było w oparciu o tak naprawdę elementy związane z tą wizją lokalną, ze spotkaniami, z Urzędem Gminy, z konsultacjami prowadzonymi w tym temacie. I to zawężenie jest na pułapie niższym, niż 20% powierzchni Gminy, dlatego że wskazanie propozycji Turośni Kościelnej, obszaru zamieszkanego, zabudowanego jako obszaru rewitalizacji, to są te pułapy nawet niższe, bo jest, jak dobrze pamiętam, niecałe 13 % mieszkańców w tym proponowanym obszarze rewitalizacji i powierzchnia tj. ponad 2 %, więc tutaj ta decyzja związana z wybraniem tego obszaru rewitalizacji spośród tych jednostek, które zostały wskazane, jako obszar zdegradowany, to była taka decyzja też oparta o tą przesłankę znaczenia dla rozwoju całej Gminy jako takiej i z uwagi na powiązania funkcjonalno – przestrzenne, znaczenie poszczególnych jednostek, poszczególnych sołectw w strukturze gminnej.

Wskazano tutaj na jednostkę centralną, czyli Turośń Kościelną jako mającą największe oddziaływanie. I też najliczniejszą w skali liczby mieszkańców, ponieważ poszczególne jednostki te które się znalazły w obszarze zdegradowanym, to mają od kilkudziesięciu, do nieco ponad 300 mieszkańców, natomiast Turośń Kościelna jest największa, zresztą obejmuje najwięcej mieszkańców obejmuje, tj. ponad 800 mieszkańców.

Pan Wójt powiedział: „Przesłuchując się tej dyskusji, celowo nie zabierałem głosu, ale chcę pomóc wszystkim nam problem rozstrzygnąć. Szanując czas, bo myślę że dnia by zabrakło, żebyśmy wszystkie nasze uwagi skierowali, ze strony radnych i ze strony Państwa. Państwo niewątpliwie wykonali właściwą pracę instytucji statystycznej, opierając się na twardych danych. Zakładamy, że one były właściwe, ale z odczucia, dyskusji radnych wynika, że oczekiwania i wskazania tego obszaru, na dzień dzisiejszy nie są możliwe do jednoznacznego wskazania, jakie są konsekwencje dzisiaj wskazania. Dalsze prace tego programu są skoncentrowane już na tych wskazanych obszarach. Mam taką propozycję, żeby spróbować osiągnąć kompromis. Mnie też nie przekonuje sytuacja, że była możliwość konsultacji, czyli zamieszczone na naszym BIP-ie, na innych nośnikach, ale nikt nie skorzystał z nich. My mamy osiągnąć cel. Przygotować dokument jak najbardziej obiektywny i właściwy. Myślę, że dziś byłoby to trudne, przysłuchując się Państwa dyskusji. Opcja jest taka, żeby ewentualnie Państwo po wysłuchaniu dzisiejszych uwag radnych, przeanalizowali jeszcze możliwości ewentualnie uwzględnienia tych uwag też w kontekście tych wymogów, które wielokrotnie Pani przytaczała ustawowych. Ja mam swoje zdanie na temat niektórych ustaw i prawdopodobnie tej, które były przygotowane z poziomu nie zawsze znanego w odczuciach naszych.

Gmina składa się z wielu sołectw, wsi, które mają zupełnie inną specyfikę i te szablony, które Państwo właściwie przygotowali, zupełnie niekiedy do tej naszej struktury Gminy nie pasują. Co Państwo o tym sądzą, myślę, że najbliższa sesja, która jest co najmniej właściwym momentem, żeby jeszcze to przeanalizować. Być może Ci, którzy wcześniej nie zdążyli z tych konsultacji skorzystać, to też przyłożą się i to uczynią. Dzisiejsza dyskusja pozwoli na to, że być może korekty pewne nastąpią w tej propozycji, które spełnią Państwa te wymogi ustawowe i oczekiwania Państwa jako przedstawicieli naszego społeczeństwa.”

- Pani Magdalena Widuch powiedziała: „ Ja chciałam tylko zaznaczyć, że oczywiście, to jest Państwa decyzja dotycząca kwestii uchwały. Każda zmiana teraz uchwały będzie wymagała ponownego procesu konsultacji. Można to oczywiście zrobić, tylko wówczas wchodzimy w ponowne konsultacje społeczne, które będą zgodnie z tym trybem ustawowym realizowane. Chciałam tylko wskazać, że na ten moment, pracując że tak powiem tak, żeby móc oddać Państwu dokument i jakby ten produkt całego procesu, czyli ostatecznie Gminny Program Rewitalizacji, który byłby dokumentem, który możecie Państwo wykorzystać jako właśnie dokument do aplikowania także o środki na rewitalizację z funduszy europejskich dla Podlasia, to wydaje mi się, że jakby kwestia obszaru zdegradowanego, ja na ten moment nie bardzo widzę możliwość zmiany obszaru zdegradowanego, jako takiego, z uwagi na to, że te dane które dostaliśmy rzetelne, kompletne, bardzo szerokie, no myślę, że się nie zmieniły za 2023r. Istnieje oczywiście możliwość zmiany

obszaru rewitalizacji, czyli w ramach tego obszaru zdegradowanego zdecydowanie się na jakieś inne miejsce, czy inny pod obszar, czy inny fragment tego obszaru zdegradowanego. Jeżeli uznacie Państwo, że są bardziej potrzebujące, wymagające takiego procesu, to wydaje mi się, że jak najbardziej to jest ta przestrzeń, która jakby się mieści w takim moim rozumieniu tego, żeby móc Państwu, wziąć odpowiedzialność za ten proces, bo my bierzemy też odpowiedzialność za ten proces, że on jest poprowadzony w sposób poprawny. Tak jest moja propozycja, żeby być może, jeżeli widzicie Państwo, że w obszarze zdegradowanym są jednostki, które w większym stopniu wymagałyby tego nacisku rewitalizacji, to jest jeszcze ewentualnie taka przestrzeń, że można się nad tym zastanawiać. I wówczas przystąpić do ponownych konsultacji, które muszą się odbyć w tym trybie ustawowym.”

- Radna Bernarda Leszczyńska: „Moi rozmówcy już chyba wszystko powiedzieli. Każdy z nas reprezentuje jakiś obręb, obszar i zna dokładnie te swoje miejscowości. I właśnie one zostały pominięte. One są zdegradowane. Na przykład w moim obszarze tylko Czaczki Małe zostały ujęte. Pozostałe Dołki, Chodory Czaczki Wielkie zostały pominięte. Tak jak wcześniej koledzy mówili, brak kanalizacji, problemy z Internetem, naprawa linii energetycznej, gdzie są częste niedobory energii elektrycznej. Z tym się borykamy. Może przemieszczanie się do ośrodków kulturalnych nie tyle wymaga problemów. Możemy korzystać z ośrodka kultury w Turośni Kościelnej, w innych miejscowościach, ale te problemy są dniem dzisiejszym, jak woda, kanalizacja, gaz.”

- Radna Alicja Czechowska: „Proszę Panią, wam jedno pytanie do Państwa, dlaczego do obszaru zdegradowanego zaliczono Zalesiany i Markowszczyznę? Co braliście pod uwagę? Wydaje mi się, że jeżeli jest tak, jest kanalizacja, jest wodociąg, Internet. Czym się sugerowaliście? Jestem właśnie radną tych dwóch miejscowości Zalesiany i Markowszczyzna?”

Współautorka opracowania odpowiedziała: „Tak, jak już wspominałam, myślę tym zasadniczym elementem, który był determinanta tego, czy obszar jest zdegradowany, czy dany fragment Gminy, dana jednostka może być wskazana, jako obszar zdegradowany, to były te wyniki, analizy sfery społecznej, czyli tutaj ta kwestia tych 15 wskaźników obrazujących sytuację społeczną poszczególnych jednostek. W tym przypadku Zalesiany, Czaczki Małe uzyskały te wyniki wskaźnikowe na tyle mniej korzystniejsze od średniej gminnej, że jakby tutaj wskaźnik syntetyczny wyszedł na poziomie dwóch, czyli taki nieco mniej korzystny, niż jest to przeciętnie w Gminie. Jeżeli chodzi o problemy w innych sferach, to wskazano tutaj w kilku sferach też się pojawiły takie kwestie wskaźników, które już mniej korzystnych, niż średnia gminna w sferach pozaspołecznych. I to pozwoliło wskazać także to sołectwo jako fragmenty obszaru zdegradowanego. Tak, jak mówiłam i będę to podkreślała, przede wszystkim ta analiza społeczna, wyszukiwanie problemów społecznych, które jest możliwe w oparciu o dane i ich porównanie ze średnią gminną z poszczególnymi jednostkami, co by pozwoliło wskazać te jednostki jako obszar zdegradowany.

- Głos zabrała radna Alicja Czechowska, która powiedziała: „Przepraszam, jeszcze jedno pytanie, ale ja nie słyszałam, żeby ktoś z Państwa chodził i przeprowadzał jakiś wywiad, jakąś wizję lokalną. Nie słyszałam o tym”.

Pani Magdalena Widuch odpowiedziała: „Wywiady nie były realizowane, to nie wspominałam o wywiadach. Była generalnie wizja lokalna. Wizja polegała na wizycie w różnych częściach Gminy z przedstawicielami Urzędu Gminy, żeby zobaczyć, jak Gmina się rozwija, jak wyglądają poszczególne miejscowości. Nie było tutaj takiej przestrzeni, żeby w ramach tego. Nie było organizowanych dodatkowych spotkań w ramach tego, więc jak gdyby tutaj jakby nie było faktycznie takich wywiadów, nie wspominałam o tym.

- Radna kontynuowała: „No właśnie, bo przecież wydaje mi się, że powinno się najpierw z Panem Sołtysem porozmawiać na temat wsi.”

Współautorka opracowania odpowiedziała: „To jest tak, oczywiście, że był taki plan związany z wywiadami pogłębionymi, z badaniami, z różnymi działaniami partycypacyjnymi. Jest nawet to w realizacji, ale na etapie już prac nad Gminnym Programem Rewitalizacji, czyli już dla obszaru rewitalizacji takie działania będą realizowane, żeby pogłębić informację na temat tego, co się dzieje w tym obszarze rewitalizacji. Natomiast na tym etapie, tak jak wspominałam, kluczowa

jest diagnoza porównywalna, mierzalna, statystyczna i która już przyniosła taki wynik w postaci tego, co Państwu zostało zaprezentowane.

- Radna Alicja Czechowska odpowiedziała: „Wiesz Zalesiany, wiesz Markowszczyzna cały czas się rozwija. Przybywa najwięcej mieszkańców. Bardzo się dużo buduje. Młodzi przede wszystkim mieszkańcy. I jak można zaliczyć do obszaru zdegradowanego, gdzie jest również świetlica? Wydaje mi się, że coś chyba nie tak z tymi wskaźnikami?”

- Radna Jadwiga Drozdowska stwierdziła: „Przysłuchując się tej dyskusji, mam takie wrażenie, że bijemy się o to, gdzie jest najgorzej. Powinniśmy się cieszyć tam, gdzie jest najlepiej. Na dzisiejszej sesji nie jest obecna moja koleżanka Beata Dryl, która jest radną Turośni Kościelnej, która przez 14 lat walczyła o to, żeby w Turośni było lepiej, niż jest. Ja rozumiem, że wszystkie wskaźniki, tak jak wspomniał Pan Wójt, one czasami są nieadekwatne do terenów wiejskich, ale radni, którzy zasiadają nie pierwszą kadencję w Radzie Gminy, doskonale wiedzą, że miejscowość gminna wymaga dużych nakładów finansowych, również ze względów takich wizerunkowych. Dojazd z miejscowości Białystok od każdej strony, no nie jest to wizytówka, jako miejscowość gminna. A my bijemy się tak naprawdę o pieniądze na rewitalizację danego terenu i zapominamy, że to nie jest jedyne źródło finansowania potrzeb naszych mieszkańców. Oczywiście, ja rozumiem te problemy społeczne. Rozumiem, że wsie się rozwijają. W takiej sytuacji też jest wieś Lubejki, która też nie jest ujęta w terenie tzw. zdegradowanym ze względu na to, że miejscowość rozwija się, przybywa również dzieci. Pani przygotowując taki raport musiała to wszystko wziąć pod uwagę. Ja tylko apeluję do radnych, że jeśli na dzisiejszej sesji, nie uchwalimy tego Raportu, czyli zablokujemy na rozumiem, parę miesięcy, bo konsultacje wywieszane były na BIP-ie. Informacja taka o tych terenach zdegradowanych, że w Urzędzie będą zbierane wnioski, nawet krążyła w Internecie. Były podawane mapy. Był podawany ten druk wniosku, który Państwo mogliście składać do Urzędu. W tej chwili jak zaczniemy od nowa robić konsultacje, będziemy tak naprawdę opóźnieni w stosunku do innych gmin.”

- Radny Jakub Rygorczuk zapytał: „Ja tak w kwestii technicznej. Chciałbym, żeby Pani naświetliła, ile osób pracowało przy sporządzeniu tego Raportu i jak długo to trwało?”

Pani Magdalena Widuch nadmieniła: „Odnosząc się do pracy nad tą diagnozą i jej wyznaczeniem, jakby prace nad diagnozą i projektem uchwały rozpoczęły się w styczniu tego roku. Rozpoczęły się od zbierania bardzo szczegółowych danych dotyczących sytuacji poszczególnych 32 jednostek analizowanych dla Gminy Turośń kościelna, zbieraniu danych od GOPS-u, od policji, od PUP-u, od jednostek związanych z zarządcami infrastruktury, od Urzędu Gminy.

I też danych zewnętrznych po to, żeby móc te dane przekształcić na wskaźniki, które Państwu pokazałam, jako już formę tą syntetyczną, podsumowującą. Więc jakby styczeń to było rozpoczęcie zbierania danych. To się zakończyło gdzieś do połowy m-ca lutego. Do końca m-ca kiedy był sporządzany raport diagnostyczny, który po pierwsze z danych surowych stworzył wskaźniki.

W raporcie z tej diagnozy są wszystkie informacje dla poszczególnych sfer. Wszystkie wskaźniki są opisane dla wszystkich jednostek i jest też pokazana procedura przejścia do wskaźnika syntetycznego i obszaru zdegradowanego i wyznaczenie obszaru rewitalizacji z uzasadnieniem. Więc to się działo na przestrzeni od stycznia do maja. W maju rozpoczęły się konsultacje. Zespół, który nad tym pracował, to było ok. 5, 6 osób, które zbierały, analizowały, przetwarzały te dane, po to, żeby przedstawić Państwu tą koncepcję i też oczywiście były tutaj u Państwa na spotkaniu, były też na konsultacjach społecznych, które też niestety nie cieszyły się frekwencją, ale też byliśmy do dyspozycji wówczas. Tak mniej więcej ten proces wyglądał.”

- Radny kontynuował: „Jeżeli chodzi o przykładowe inwestycje?”

Pan Wójt przypomniał: „Wielokrotnie Pani przytaczała. Nasze doświadczenia na temat tego okresu programowania, wskazują, że mówimy tu o okresach miękkich, czyli nie mówimy o sieciach, wodociągach, infrastrukturze. Mówimy o działaniach miękkich, czyli tzw. sztuka dla sztuki. Dziś się wszyscy napracujemy. Szczerze efekt jaki może być, wyciągnijcie Państwo sami wnioski, bo taki jest kierunek tych środków. I między innymi te warunki, które trzeba spełnić, żeby móc w ogóle po nie sięgnąć, więc wielkich tutaj zamiarów, zapędów Drodzy Państwo nie róbmy.”

Pan Przewodniczący zamknął dyskusję w tym temacie. Następnie poprosił Przewodniczącego Komisji Budownictwa, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej o przedstawienie opinii w tej sprawie.

Przewodniczący Komisji Budownictwa, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej Pan Tomasz Kamiński poinformował, że w wyniku głosowania nad przedstawionym projektem uchwały, 4 członków Komisji wstrzymało się od głosowania. Głosowało 4 członków Komisji (za – 0 przeciw – 0, wstrzymało się – 4).

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji Gminy Turośń kościelna. Głosowało 13 radnych (za – 4, przeciw – 7, wstrzymało się – 2).

Wyniki imienne:

Za (4)

Łukasz Paweł Czech, Alicja Czechowska, Jadwiga Zofia Drozdowska, Jakub Rygorczuk

Przeciw (7)

Jarosław Czech, Tomasz Kamiński, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marcin Józef Otto, Marek Paczkowski, Emilia Trochimczyk

Wstrzymało się (2)

Joanna Ejdys, Leszek Kondzior

Nieobecni (2)

Beata Dryl, Monika Ejsmont

Uchwała nie została podjęta.

Pan Przewodniczący ogłosił 10 min. przerwę w obradach sesji Rady Gminy.

Po przerwie Pan Sławomir Kowalewicz poprosił o potwierdzenie kworum posiedzenia. Kworum potwierdziło 12 radnych, tym samym stwierdził prawomocność obrad.

Radnym, który opuścił posiedzenie sesji Rady Gminy był Marek Paczkowski.

Ad. 5

Głos zabrał Pan Wójt, który uzasadnił potrzebę podjęcia uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń Kościelna mówiąc, iż w ubiegłym roku w m-cu lipca została znowelizowana ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym, nakładająca obowiązek na wszystkie gminy w Polsce sporządzenie planu ogólnego. Jest to zupełnie novum. Obecnie przypominamy funkcjonujemy w studium i plany szczegółowe. Ten obowiązek został nałożony m.in. poprzez brak uzgodnienia przez Polskę jednego z kamieni milowych w ramach KPO. Żeby móc rozpocząć te działania, Wysokiej Radzie proponujemy dzisiaj przyjęcie uchwały dotyczącej wszczęcia procedury przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń kościelna. I to upoważnia do przygotowania postępowania odpowiedniego i wyłonienia wykonawcę.

Następnie Pan Wójt zachęcił radnych do zadawania pytań w tym temacie.

Z uwagi na brak pytań, Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczącego Komisji Budownictwa, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej o przedstawienie stanowiska komisji w tej sprawie.

Pan Tomasz Kamiński poinformował, że w wyniku głosowania nad przedstawionym projektem uchwały, 4 członków Komisji wstrzymało się od głosowania. Za głosowało 4 członków Komisji (za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 4).

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Turośń Kościelna.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ej dys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/28/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 6

Głos zabrał Pan Wójt, który przedstawił projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu nieruchomości zabudowanej, stanowiącej własność Gminy Turośń Kościelna mówiąc, iż: „sprawa dotyczy nieruchomości w Turośni Dolej na której znajduje się sklep gminnej spółdzielni „Samopomoc chłopska” i która wystąpiła do nas o zakup tych gruntów. Grunt jest własnością Gminy. Został wykonany operat szacunkowy. Możemy tylko to zbyć w trybie przetargowym i stąd też jest potrzebna uchwała Wysokiej Rady z którą się do Państwa zwracam. To są dwie działki geodezyjne. (Wystąpieniu Wójta towarzyszyła prezentacja multimedialna).

Następnie Pan Wójt zachęcił radnych do zadawania pytań w tym temacie.

- Głos zabrała radna Jadwiga Drozdowska, która zapytała: „Tutaj na tych mapkach przedstawiona granica tego gruntu jest przy samym domu tutaj sąsiednim przed, a z tego, co się orientuję, ogrodzenie jest bliżej sklepu.”

Pan Wójt odpowiedział: „Niezgodnie z przebiegiem granicy. Ta sytuacja jest sprzed wielu lat. Zwróciliśmy się do spadkobiercy, czy jest zainteresowany. Nie wyraził zainteresowania, więc dlatego sprzedajemy działkę zgodnie z granicą.”

Pan Przewodniczący zachęcił radnych do zadawania pytań w tym temacie.

Z uwagi na brak pytań, Pan Przewodniczący poprosił Przewodniczącego Komisji Budownictwa, Zagospodarowania Przestrzennego i Gospodarki Komunalnej o przedstawienie stanowiska komisji w tej sprawie.

Pan Tomasz Kamiński poinformował, że w wyniku głosowania nad przedstawionym projektem uchwały, 4 członków Komisji wstrzymało się od głosowania. Za głosowało 4 członków Komisji (za – 4, przeciw – 0, wstrzymało się – 4).

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt ww. uchwały.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ej dys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/29/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 7

Głos zabrała Pani Skarbnik Elżbieta Ożarowska, która przedstawiła projekt uchwały w sprawie zaproponowanych zmian w budżecie na 2024r.,

Następnie Pani Elżbieta Ożarowska przedstawiła zaproponowane zmiany po stronie dochodowej:

- w dziale 600 - Transport i łączność; rozdz. 60016; dokonuje się zwiększenia planu dochodów bieżących w wysokości 30 000 zł, z tytułu wpływu z inicjatywy lokalnej zgodnie z przewidywanym wykonaniem,
- w dziale 852 - Pomoc społeczna; rozdz. 85219; dokonuje się zwiększenia planu dochodów w wysokości 2.800 zł, z PUP z tytułu wpływów refundacji w ramach robót publicznych.

Następnie Pani Elżbieta Ożarowska przedstawiła zaproponowane zmiany po stronie wydatkowej:

- w dziale 600 - Transport i łączność; rozdz. 60016; dokonuje się zwiększenia planu wydatków bieżących w kwocie 30 000 zł, w celu dostosowania planu finansowego do przewidywanych wydatków bieżących, z przeznaczeniem na utrzymania dróg gminnych.
- w dziale 852 – Pomoc społeczna, rozdz. 85202; dokonuje się zwiększenia planu wydatków w kwocie 45 000 zł, zgodnie z decyzją Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej zwiększając środki na opłaty za podopiecznych przebywających w DPS;
- (-) rozdz. 85219; dokonuje się zwiększenia planu wydatków bieżących w kwocie 2.800 zł, tytułem wpływu z PUP refundacji w ramach robót publicznych.
- w dziale 926 -Kultura fizyczna; rozdz. 92605; zwiększa się plan wydatków bieżących w kwocie 30 000 zł zabezpieczając środki na utrzymanie obiektów sportowych na terenie Gminy Turośń Kościelna.

Jednocześnie aktualizujemy załącznik Nr 3 „Limit wydatków majątkowych w 2024 r”. Tutaj aktualizacja polega na tym, iż zostały usunięte środki na modernizację oświetlenia ulicznego w kwocie 3.500zł. Z rozbudowy oświetlenia na modernizację oświetlenia tytułem realizacji projektu „Rozświetlamy Polskę.”

Następnie Pani Skarbnik zachęciła radnych do zadawania pytań w tym temacie.

- Głos zabrał radny Jakub Rygorczuk, który powiedział: „Dział 926 Kultura fizyczna 30 tys. zł. można by wyszczególnić na co będzie przeznaczona?”

Pani Skarbnik odpowiedziała: „Przeznaczamy część tych pieniędzy na energię elektryczną, na opłaty za wodę, a dotyczą one naszych obiektów, czyli orlika, boiska w Turośni Kościelnej oraz wirtualnej strzelnicy.”

Radny zauważył: „Dwa miesiące temu też było 30 tys. zł.”

Pani Skarbnik stwierdziła: „W tej chwili przesuwamy 20 tys. zł. na energię, a 10 tys. zł. na pozostałe opłaty. Tutaj są np. przeglądy, które też musimy zabezpieczyć środki na te przeglądy. To są środki, które są w planie na czas przyszły. A więc z wygospodarowanych środków, zabezpieczamy środki na czas przyszły.”

Z uwagi na brak dalszych pytań, Z- ca Przewodniczącej Komisji poinformowała, że Komisja budżetowa na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2024r. pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. W posiedzeniu udział wzięło 3 osoby. 3 osoby głosowały za przyjęciem projektu uchwały.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy na 2024r.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/30/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 8

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział, iż konsekwencją zmian w budżecie jest również uwzględnienie ich w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Nie zmienia to bilansu naszego, natomiast musi być to uaktualnione w stosownych pozycjach. Bardzo proszę Panią Skarbnik o uzupełnienie.

- Głos zabrała Pani Skarbnik, która powiedziała: „Tak jak Pan Wójt wcześniej wspomniał, są to uzupełnienia. Aktualizuje się plan dochodów i wydatków. Może tylko powiem, że w tej chwili plan dochodów ogółem w budżecie jest to kwota 75.203.370zł., w tym dochody bieżące w kwocie 41.742.712zł. Wydatki ogółem jest to kwota 83.862.257zł., w tym wydatki bieżące w kwocie 42.447.112zł. I tutaj nie zmienia się zadłużenia. Są to zmiany dotyczące bieżących środków.”

Pan Przewodniczący otworzył dyskusję. Poprosił o zadawanie pytań.

Z uwagi na brak pytań, poprosił wiceprzewodniczącą Komisji poinformowała, że Komisja budżetowa na posiedzeniu w dniu wczorajszym pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Na 3 osoby uczestniczące w posiedzeniu, trzy osoby były za.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Turośń Kościelna na lata 2024 – 2037.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/31/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 9

Głos zabrał Pan Wójt, który przedstawił projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym mówiąc: „Organ nadzoru wskazał, że w naszej uchwale należy ją uzupełnić o możliwość zwrotu kosztów podróży służbowych przysługujących radnym Rady Gminy Turośń Kościelna. Przez wiele lat takiego elementu nie było, ale skoro jest wskazanie, jest propozycja żeby to uczynić poprzez dopisanie i zmianę nazwy uchwały, która była przyjęta w m-cu maju, wskazującej, że takie podróże służbowe radni również mogą realizować no i sposób refundacji za te podróże.

- Głos zabrała radna Jadwiga Zofia Drozdowska, która powiedziała: „Panie Wójcie, mam pytanie. W kilku gminach znalazłam również, że pod tą uchwałą są również delegacje sołtysów. To była moja pierwsza sugestia, oraz chciałabym się zapytać, bo znalazłam rozstrzygnięcie z Gliwic, że w uchwale nie powinny być wpisane imiona i nazwiska, tylko funkcje, bo mamy w uchwale mamy Panią I Wiceprzewodniczącą z imienia i z nazwiska.”

Pan Wójt odpowiedział, że została sporządzona korekta.”

Radna zauważyła: „Ja niestety tej korekty nie otrzymałam.”

- Pan Sekretarz odpowiedział: „Państwu radnym zostanie przekazana korekta, bez imienia i nazwiska, ze wskazaniem tylko funkcji, że pierwszy przewodniczący rady.”

Z uwagi na brak pytań, Pan Przewodniczący poprosił wiceprzewodniczącą Komisji Budżetowej o stanowisko w tej sprawie.

Pani Ejdys: „Również w dniu wczorajszym, na posiedzeniu Komisja Budżetowa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ustalenia wysokości diet. Tym razem na trzy osoby uczestniczące w posiedzeniu komisji, dwie osoby oddały głos za. Jedna osoba się wstrzymała.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniający uchwałę w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym, zgodnie z tekstem, z naniesioną poprawką. Głosowało 12 radnych (za – 9, przeciw – 0, wstrzymało się – 3).

Wyniki imienne głosowania:

Za (9)

Jarosław Czech, Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marcin Józef Otto, Emilia Trochimeczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (3)

Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Jakub Rygorczuk

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/32/2024 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 10

Głos zabrał Pan Wójt, który uzasadnił potrzebę podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Pomigacze mówiąc: „Wpłynął wniosek o nadanie nazwy ulicy w m. Pomigacze. Propozycja jest Rady Sołeckiej, nazwania tej ulicy ul. Brzozową. (Wystąpieniu Wójta towarzyszyła prezentacja multimedialna). Ulica stanowi własność Gminy.

Z uwagi na brak pytań, Pan Przewodniczący zwrócił się do Przewodniczącego Komisji Budownictwa o stanowisko w tej sprawie.

Pan Tomasz Kamiński odpowiedział: „Komisja Budownictwa obradowała już w pełnym składzie. Wszyscy byli za.

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Pomigacze.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Marek Paczkowski, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimeczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski.

Uchwała Nr VI/33/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 11

Wpłynął wniosek o nadanie nazwy ulicy w Tołczach, będącej własnością osób prywatnych. Jest propozycja ulica Łąkowa.

Z uwagi na brak pytań, poprosił przewodniczącego Komisji Budownictwa o stanowisko.

Pan Tomasz Kamiński powiedział: „Analogicznie jak w poprzednim punkcie, komisja w czteroosobowym, niepełnym składzie. Wszyscy byli za.”

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Tołcze.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Wyniki imienne głosowania:

Za (12)

Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Jarosław Czech, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski.

Uchwała Nr VI/34/2024 została podjęta jednogłośnie i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 12

Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział: „Analogicznie, droga będąca własnością Gminy Turośń Kościelna. Wpłynął wniosek od Rady Sołeckiej nazwania tej ulicy położonej na działce nr geod. 215/10 ulicą Słoneczną.

Z uwagi na brak pytań, poprosił przewodniczącego Komisji Budownictwa o stanowisko.

Pan Tomasz Kamiński powiedział: „Analogicznie jak w poprzednim punkcie, komisja w czteroosobowym, niepełnym składzie. Wszyscy byli za.”

Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie nadania nazwy drodze wewnętrznej we wsi Markowszczyzna.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Za (12)

Jarosław Czech, Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Uchwała Nr VI/35/2024 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad. 13

W punkcie tym Pan Przewodniczący zapytał radnych, czy zgłaszają uwagi co do treści protokołu nr 4 z dnia 14 czerwca 2024r.?

- Głos zabrał radny Jakub Gregorczyk, który powiedział: „Ja zabrałem głos w punkcie głosowania wotum zaufania dla Pana Wójta. I brakuje tutaj jednego stwierdzenia, że będę głosował w ramach kredytu zaufania, a jest tylko że będę głosował. Czy można to poprawić.”

Pan Przewodniczący poprosił o ujęcie w protokole tych słów o które Radny prosi, po uprzednim odsłuchaniu przebieg obrad.

Z uwagi na brak dalszych uwag, Pan Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie ww. protokołu.

Za głosowało 12 radnych (za – 12, przeciw – 0, wstrzymało się – 0).

Wyniki imienne:

Za (12)

Jarosław Czech, Alicja Czechowska, Joanna Ejdys, Tomasz Kamiński, Leszek Kondzior, Sławomir Kowalewicz, Bernarda Leszczyńska, Łukasz Paweł Czech, Jadwiga Zofia Drozdowska, Marcin Józef Otto, Jakub Rygorczuk, Emilia Trochimczyk

Przeciw (0)

Wstrzymało się (0)

Nieobecni (3)

Beata Dryl, Monika Ejsmont, Marek Paczkowski

Protokół z obrad IV Sesji Rady Gminy z dnia 14 czerwca 2024r. został przyjęty.

Ad. 13

Pan Przewodniczący zapytał, czy radni pragną złożyć interpelacje lub zapytania. Przypomniął, że interpelacje, zapytania są składane w formie pisemnej.

Interpelację złożyli: radny Tomasz Kamiński, radna Alicja Czechowska, radny Jakub Rygorczuk.

Ad. 14

Wolne wnioski i informacje

- Głos zabrał Pan Wójt, który powiedział: „Zgodnie ze wcześniejszymi informacjami, od 1 sierpnia br. będzie w Gminie uruchomiona komunikacja publiczna w nowym zakresie. Dzisiaj ukaże się rozkład jazdy i przystanki, które będą obejmować tę komunikację. Upraszczając, jest to trasa z Białegostoku, plus punktu przesiadkowego przy dworcach, przez Białystok. Tak są trzy czy cztery przystanki w Białymstoku, Niewodnica Korycka, Niewodnica Kościelna do cmentarza, przez Trypucie. Tołcze, Niecki, Iwa nówkę, Turośń Kościelna, Turośń Dolna i analogicznie z powrotem. Osiem kursów w jedną stronę, osiem kursów w drugą. I po trzy kursy w soboty i w niedziele. Jest to pełnowymiarowy, niskopodłogowy autobus. Trasa nr 700. Oznakowany logotypem Gminy. Zapraszamy wszystkich do aktywnego uczestnictwa i korzystania z tej formy i stosownie do potrzeb, będziemy ewentualnie korygować ilość kursów. Bardzo proszę o taką informację. Dzisiaj dokładnie będziemy mieli przedstawioną godzinę odjazdów i przyjazdów na poszczególne przystanki.”

- Głos zabrała Jadwiga Zofia Drozdowska, która powiedziała: „Panie Wójcie, ja tak nawiązując do tej dyskusji na temat rewitalizacji. Znalazłam w Internecie na stronie Urzędu Marszałkowskiego co odwiekliśmy może. Z czego nie skorzystaliśmy w tej chwili, z tych funduszy europejskich. Muszę Państwu przytoczyć, że została zrobiona Biblioteka Publiczna w Gminie Łapy, stara plebania w Supraślu, kawiarenka z marzeń, otwarcie medioteki w ramach Dni Moniek, integracji społecznej w budynku po byłej mleczarni, Piękna Choroszcz dzięki funduszom europejskim, kompleksowa rewitalizacja historycznej części Łomży. To są te miękkie projekty, rozumiem? Bulwary Choroszcz również były z tego robione, teren nad zalewem w Sokółce. To jest program rewitalizacja 2030r. Panie Wójcie, czy to są te miękkie projekty?”

Pan Wójt odpowiedział: „W minionym okresie programowania, rewitalizacja dotyczyła innych elementów i zakresów. To co my rozmawiamy dotyczy kolejnego okresu programowania i tutaj już są tylko projekty miękkie. Nic się nie zadziało, jeżeli mogę wyrazić swoje zdanie, bo uważam, że firma, która podjęła się tego, zrobiła pewną pracę bardzo analityczną, ale być może pewnych danych nie uwzględniła, tylko oparła się na liczbach. Zauważyliście Państwo ten proces konsultacji i badania naszej Gminy, był dosyć powierzchowny. Też to o co zapytała Pani radna Ejdyś, te informacje wymagają weryfikacji. Wiadomo jest podpisana umowa, i zanim się z tego nie wywiąże, to po prostu nie będzie miała za to pieniędzy. Teraz jest czas na przemyślenia. Być może zwrócenie się do Państwa i do przedstawicieli innych naszych miejscowości, żeby jeszcze raz do tematu się tego przyłożyć. I wspomnicie moje Państwo słowo, że w najbliższym czasie będzie propozycja, być może skorygowana, być może powiększona, podejrzewam nie pomniejszona o te zakresy, bo tam jeszcze pole manewru jest, tak żeby przynajmniej w części uwzględnić Państwa obawy, bardzo rzeczowe, bardzo wymierne, bo te wskaźniki, które tam były przedstawione, a nie wszystkie były, są po prostu bardzo niewymierne, statystyka jest myląca.

W najbliższym czasie podejrzewam dostaniemy skorygowany materiał. Przedstawimy Wysokiej Radzie. Da to możliwości później stworzenia programu i skorzystania z nowych środków.”

Radna Jadwiga Drozdowska zapytała: „Jak ten program będzie się nazywał w tej chwili, bo ja mam tutaj Regionalna Polityka Rewitalizacji Województwa 2030. Jak będzie w tej chwili obrazował się ten program, żeby to po prostu można był sprawdzić co będzie można wykonać.”

Pan Wójt odpowiedział: „Fundusze dla Podlaskiego. Mają być w przyszłym roku konkursy dotyczące rewitalizacji. Warunkiem korzystania z tych funduszy w ramach rewitalizacji jest obowiązek posiadania takiego programu, formalny, stąd my jako BOF, także w siedmiu czy ośmiu wypadkach, gminy, które się do tego zgłosiły, wspólną umowę podpisaliśmy, żeby taki program mieć, przynajmniej spróbować skorzystać z tych środków. Jakie one będą, ja tego nie wiem, bo program ma zakres bardzo ogólny. Jakie będą kryteria konkursów, to okaże się prawdopodobnie jak on będzie ogłoszony. Co z niego będzie można szczegółowo, natomiast nikt nie robi tutaj złudzeń, że z tego placów, parków i innych rzeczy nie nabudujemy, tylko będzie po prostu działanie uświadamiania jako spotkań.

Pan Przewodniczący podziękował radnym za udział w dzisiejszej Sesji Rady Gminy. Wobec wyczerpania tematów porządku obrad, Pan Przewodniczący Sławomir Kowalewicz o godz. 12.30 zamknął obrady VI Sesji Rady Gminy Turośń Kościelna.

Protokołowała



Marzena Jakim

Przewodniczący Rady Gminy



Sławomir Kowalewicz